

**OSIEDLE PROBUS**  
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!  
**NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE**  
Sprzedaż mieszkań:  
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996  
www.osiedleprobusea.olawa.pl

Te głosy były zmarnowane

Dlaczego? Bo komisje dawały wyborcom karty bez wymaganych pieczęci...

s.7

Absurdy pandemii na basenie



s.13

**RADIO-TAXI OŁAWA**  
**196-33**  
lub 71-303-96-33  
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA TAXI**  
506 444 777

**MAX TAXI**  
695 603 603

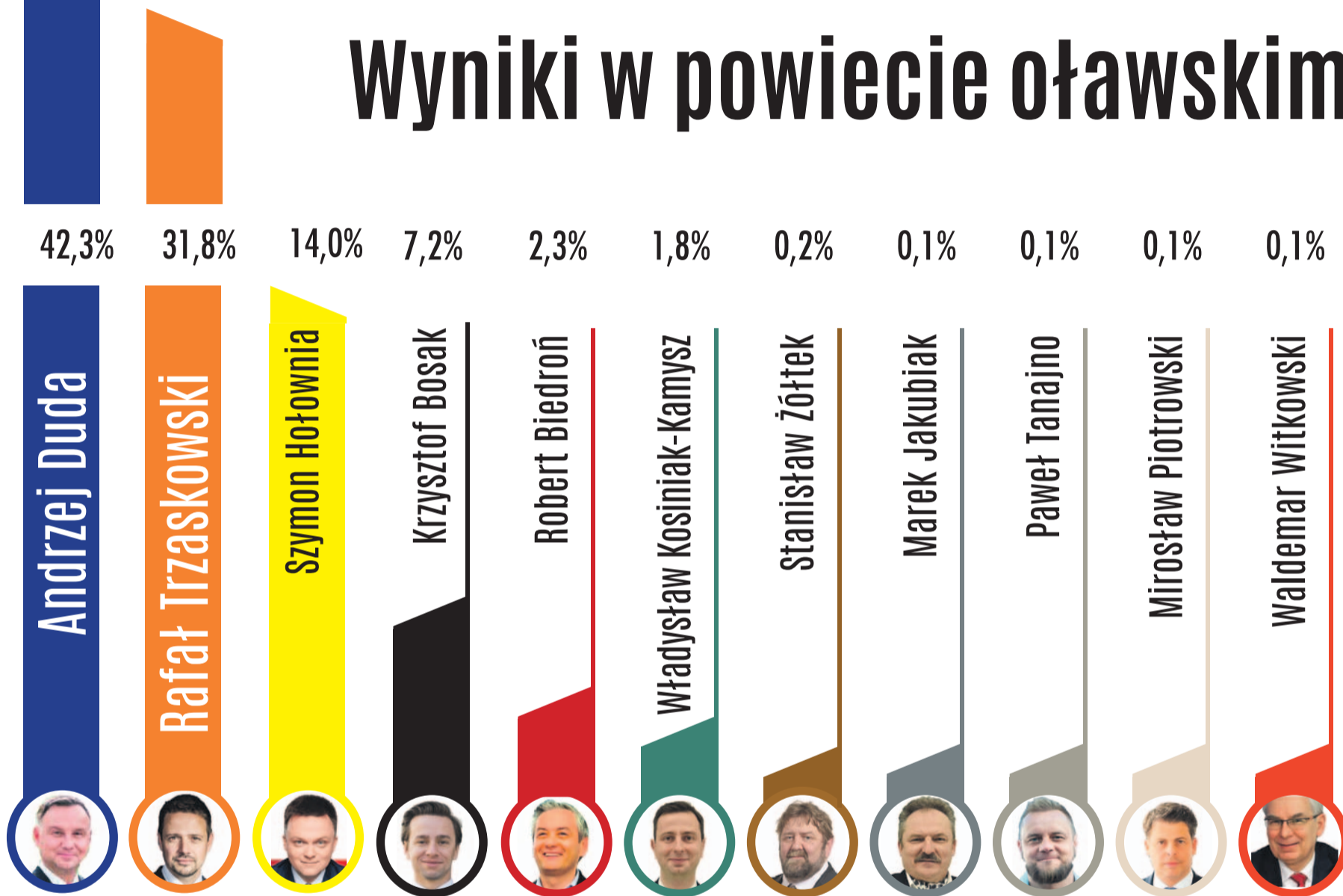
**EC24 TAXI OŁAWA**  
PRZEWOZ OD 1 DO 8 OSÓB  
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

# powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 2 LIPCA 2020, NR 27 (1416), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

## Wyniki w powiecie oławskim



## Kto ma większe szanse na zwycięstwo w drugiej turze?

- Nie ma żadnego prostego przełożenia, które pozwalałoby stwierdzić, że wszyscy wyborcy Szymona Hołowni zagłosują na Trzaskowskiego, a wszyscy wyborcy Krzysztofa Bosaka na Andrzeja Dudę  
- mówi politolog, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Przemysław Żukiewicz.

s. 14-15



**SIL-PRO**  
Błoczki Silikatowe

Firma SIL-PRO  
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.  
poszukuje pracowników  
na stanowisko

**OPERATOR MASZYN**

Miejsce pracy: Godzikowice 50M

Wymagane kwalifikacje:

- Wymagane aktualne uprawnienia
- Wykształcenie kierunkowe
- Kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku

Oferujemy:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilne warunki zatrudnienia

Adres: Godzikowice 50M, 55-200 Oława, e-mail: praca@sil-pro.pl

POSiCZ  
**POLMOZBYT**  
**JELCZ**

Jelcz-Laskowice  
ul. Wrocławska 10

**SERWIS SAMOCHODOWY ZAPRASZA NA**

- NAPRAWY ALTERNATORÓW I ROZRUSZNIKÓW

- PRZEGLĄDY I NAPRAWĘ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ SAMOCHODÓW



Tel. 71 381 94 97, 606 718 821

9 771 509 080008 27

OŁAWA

Z sesji

Miasto zaciągnie kredyt w wysokości 15 mln zł na budowę nowego żłobka, który ma stanąć przy przedszkolu „Miś Uszatek” w okolicy basenu

- O możliwości i potrzebie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na budowę nowego żłobka mówiłem już na dwóch poprzednich sesjach, a także przystępując do prac wykonania projektu tego obiektu - podkreślał burmistrz Tomasz Frischmann, przedstawiając na czerwcowej sesji Rady Miejskiej stosowny projekt uchwały.

Zaproponował, by miasto wzięło kredyt wysokości 15 mln zł (5 mln zł w tym roku i resztę w przyszłym), chociaż - jak zauważył - kosztorys inwestorski nowego żłobka opiewa na 12 mln zł. O realnej cenie zadania można będzie jednak mówić dopiero po podjęciu uchwały w sprawie kredytu i przystąpieniu do wyłonienia wykonawcy zadania. - Wszystko wskazuje na to, że koszt inwestycji nie będzie wyższy od kosztorysu inwestorskiego, spodziewa-

# Żłobek na kredyt



Radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia 15 mln zł kredytu na budowę nowego żłobka

my się nawet niższej kwoty - mówił burmistrz. - Jeżeli

rzeczywiście tak będzie, wartość deficytu budżetowego w przyszłym roku zostanie skorygowana. Zależy nam jednak, aby w tym roku prace budowlane były bardzo intensywne i zakończyły się tak zwanym stanem surowym obiektu, dlatego już w tym roku chcemy przeznaczyć na to zadanie 5 mln zł.

Burmistrz nie ukrywał, że przy realizacji zadania spodziewa się dwóch trudności. Pierwsza to problemy z gruntem. Z badań geotechnicznych, które już wykonano, wynika, że grunt, na którym ma być postawiony budynek, w niektórych miejscach może wymagać zagęszczenia lub częściowego wzmocnienia fundamentów. Druga trudność, z jaką może się zetknąć realizacja zadania, to sprawnie działający wykonawca. Władzom miasta zależy, by żłobek

rozpoczął swoją działalność już w lutym 2022 roku. Budowę trzeba więc - zdaniem burmistrza - poprowadzić bardzo szybko i sprawnie. Prace budowlane powinny się zakończyć do września-października przyszłego roku, aby pozostał czas na wyposażenie obiektu.

Skąd w ogóle wziął się pomysł na budowę nowego żłobka w mieście? Tomasz Frischmann wyjaśnił, że wynika to z zapotrzebowania na taki obiekt. W ostatnich trzech latach w Oławie rodziło się rokrocznie 280, 298 i 325 dzieci, co wskazuje na tendencję wzrostową. Liczba dzieci w wieku żłobkowym (od 0 do 3 lat) od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie - 1277. W minionym roku dzieci objętych opieką żłobkową w placówkach publicznych i niepublicznych było niecałe

15%. Po wybudowaniu nowego żłobka miasto zyska 96 nowych miejsc, a liczba dzieci objętych opieką żłobkową wzrośnie do 22%.

- Wiemy o tym, że zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach jest bardzo duże, a rodzice chętniej zapisują pociechy do placówek publicznych niż prywatnych - tłumaczył burmistrz. - Nie oznacza to, że te niepubliczne są gorsze. Po prostu w żłobkach publicznych opłaty są niższe i to powoduje większe zainteresowanie.

Kolejnym powodem, dla którego miasto chce budować nowy żłobek przy przedszkolu „Miś Uszatek”, jest jego bliskie sąsiedztwo. Wspomniane przedszkole wymaga przebudowy ze względu na przepisy przeciwpożarowe. Po analizach okazało się, że dostosowanie istniejącego

obiektu do nowych wymogów kosztowałoby blisko 1,8 mln zł. Co więcej, trzeba by go wyłączyć z użytku na niemal rok. Tymczasem powstała koncepcja dobudowy do istniejącego budynku nowego modułu - żłobka - co rozwiąże problemy z dostosowaniem istniejącego obiektu przy dużo mniejszej i znacznie krótszej ingerencji. Nie będzie też potrzeby zamykania przedszkola „Miś Uszatek” na czas prac.

Burmistrz przypomniał, że po wykonaniu projektu budowlanego nowego obiektu miasto wystąpiło o dofinansowanie na realizację inwestycji i otrzymało na ten cel 3.233.000 zł ze środków Unii Europejskiej. To dofinansowanie obejmuje wyposażenie i działalność żłobka. Miasto poczyniło też starania o dofinansowanie budowy i może pozyskać na ten cel 2 mln zł, ale żeby zdobyć te pieniądze, żłobek musi funkcjonować od lutego 2022 roku. Najpierw trzeba więc wydać własne fundusze.

- Teren, który wskazaliśmy na budowę żłobka, jest dobrym na inwestowanie - przekonywał Tomasz Frischmann. - Grunt stanowi naszą własność, mamy tam w miarę dobrą instalację i media, teren jest zadrzewiony, blisko zieleni. Wiemy, że prowadzenie żłobka nie jest zadaniem własnym gminy, ale takich zadań, które mimo to inicjuje i wykonuje gmina, jest bardzo dużo. Przykład? Basen odkryty, szkoła specjalna, Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne „Tęcza” - to po prostu zadania wynikające z potrzeby naszych mieszkańców, dlatego je podejmujemy i proszę o przyjęcie tej uchwały.

Burmistrz zapewnił, że miasto stać na zaciągnięcie kredytu. A odpowiadając na pytanie radnego Alberta Zielińskiego powtórzył, że kredyt większy niż kosztorys jest buforem bezpieczeństwa. Jeżeli okaże się niepotrzebny, miasto zmniejszy deficyt w tym zakresie. Sama decyzja o zaciągnięciu kredytu była podyktowana tym, że miasto mogłoby utracić już otrzymane dofinansowanie oraz możliwości ubiegania się o kolejne.

Po krótkiej dyskusji radni jednogłośnie podjęli uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 15 mln zł.

WIOLETTA KAMIŃSKA  
wkaminska@gazeta.olawa.pl

## Najlepsi uczniowie i maturzyści CKZiU

OŁAWA

Szkoła średnia

To było nietypowe zakończenie roku, ale nie zapomniano o wyróżnieniach

Wśród najlepszych maturzystów znaleźli się Wiktoria Gawron, Martyna Haniszewska, Anna Jazienicka, Przemysław Pustelnik, Sandra Tysa, Klaudia Lipniak, Daria Podlejska, Paweł Jaskot, Łukasz Kawałko, Szymon Mikoda, Klaudia Ćwik, Natalia Krauzna i Kamila Zagrodna. Za zaangażowanie w życie szkoły wyróżniono Darię Lech i Przemysława Pustelnika.

Najlepsi tegoroczni uczniowie to Natalia Duskiewicz, Maciej Dawidowicz, Małgorzata Kozioł, Maja Kurylak, Aleksandra Utmańczyk, Kinga Rydzik, Klaudia Czyska,

Julia Pachoł, Martyna Kuzel, Filip Czurak, Katarzyna Hawryszko, Daria Limanova, Angelika Jurijków, Jakub Gąsiorowski, Zofia Fedyna, Julia Składanek, Krzysztof Baran, Zuzanna Protokowicz, Gabriela Tomanowska, Nikola Wajdlich, Paweł Moczulewski, Gabriela Gnitecka, Martyna Kędzierska, Maciej Kisiel, Dominika Klauza, Michał Batór, Klaudia Rychłowska, Michał Grzebień, Wiktoria Kuriata, Adrianna Miszyńska, Blanka Piątek, Julia Bielecka, Gabriela Tatar, Gabriela Wierzba, Paweł Bochoń, Aleksandra Siwko, Wiktoria Owsiana, Jakub Lew, Filip Grzeszczuk, Bartosz Ciszewski, Emilia Nawrot, Dominika Purchała, Sandra Pazgan, Jakub Boratyński, Aleksandra Michniewicz, Oliwia Włodarczyk.

Za osiągnięcia sportowe wyróżniono Nikolę Wajdlich i Łukasza Jadacha.

(KT)

**SZYBCIEJ SPŁACISZ  
MNIĘ ZAPŁACISZ!**

Agencja Opłat Expert  
ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice  
(sklep Stokrotka)



Polecamy POŻYCZKĘ na dowolny cel udzielaną każdemu\*, bez zabezpieczeń i sprawdzania baz BIK

Nowym klientom pożyczamy do 200 zł

**SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI**



**NA DZIAŁKĘ  
DO DOMU  
DO OGRODU**



Oława,  
ul. Kutrowskiego 1A  
tel. 71 303 27 81,  
tel. 694 794 296,  
tel. 515 963 818

nawozy, biologiczne i chemiczne  
środki ochrony roślin, zraszacze,  
węże ogrodowe, linie kroplujące,  
narzędzia i sprzęt ogrodniczy

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00

**DACOPPA**  
PUNKTY KASOWE  
**NAJTAŃSZE  
PRZELEWY  
NATYCHMIASTOWE**  
**TYLKO U NAS  
SM ODRA, ZWIK,  
REMONDIS  
ZA DARMO!**  
**Abonament OTVK-1 zł**

**TUTAJ RACHUNKI  
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ**

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)  
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)  
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)  
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**



KP PSP w Oławie

Kierowca i pasażer trafili do szpitala. Przeżyli ten wypadek, dzięki świadkom, którzy zatrzymali się, aby obrócić samochód zanurzony w wodzie

# Mogli zginąć, gdyby nie ci ludzie

POWIAT

## Wzorowa postawa

To niesamowity zbieg okoliczności i szczęście w nieszczęściu. Kiedy auto wpadło do rowu z wodą, nadjechał kierowca terenówki wyposażonej w wyciągarkę. Zatrzymali się też inni, którzy błyskawicznie ruszyli z pomocą. - To bohaterka reakcja - mówi bryg. Krzysztof Gielsa, zastępca komendanta KP PSP w Oławie

26 czerwca przed godziną 13.00 seat na olawskich numerach rejestracyjnych jechał z Jelcza-Laskowic w kierunku Oławy. Tuż za wjazdem do lasu, niedaleko rezerwatu Łacha Jelcz, auto wypadło z drogi, uderzyło w drzewo, zatrzymując się na dachu w rowie z wodą. Kierowca i pasażer byli uwięzieni w środku: - To trwało 2-3 minuty, kiedy obaj byli pod wodą - mówi jeden z kierowców, biorących udział w akcji ratowniczej.

- W dziesięciu chłopów, wszyscy, którzy natychmiast się zatrzymali, ruszyliśmy do pomocy - mówi inny kierowca, z Wlenia. - Jeden miał auto z napędem na cztery koła, więc udało się odwrócić seata i wyciągnąć ich ponad poziom wody.

Bryg. Krzysztof Gielsa ze straży pożarnej, kierujący akcją mówi, że dwóch młodych mężczyzn znalazło się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, bo woda miała ponad metr głębokości, a samochód leżał do góry kołami.



KP PSP w Oławie

To nie była łatwa akcja. Kierowca był uwięziony w samochodzie



Jerzy Kamiński

Strażacy musieli użyć ciężkiego sprzętu, aby odciąć dach seata

- Świadkowie zdarzenia, zatrzymali się i błyskawicznie ruszyli do pomocy - mówi. - Jeden podróżował samochodem terenowym wyposażonym w wyciągarkę. Przy jej wykorzystaniu udało się postawić seata na kołach, a po chwili wyciągnięto pasażera na pobocze. Taką sytuację zastali strażacy, którzy po pięciu minutach od zgłoszenia przyjechali na miejsce.

Dwóch udzieliło pomocy wyciągniętemu pasażerowi, pozostali ruszyli, aby ratować kierowcę, który był uwięziony w samochodzie. W tak zwanym międzyczasie dojechała karetka, która zabrała pasażera. Strażacy zanurzeni po pas w wodzie pracowali z ciężkim hydraulicznym sprzętem i usuwali dach pojazdu.

- Musieli też odciągnąć kolumnę kierownicy, która przesunęła się i dociskała poszkodowanego do fotela - dodaje Gielsa. - Kierowcę udało się

wydobyc, był nieprzytomny, ale oddychał samodzielnie.

Zastępca komendanta przyznaje, że gdyby nie szybka reakcja świadków oraz wykorzystanie potencjału samochodu terenowego, szanse na przeżycie podróżujących seatem były niewielkie. - Po około dwóch-trzech minutach samochód został podniesiony i mogli znowu oddychać - dodaje. - Gdyby czas, jaki był konieczny do dojazdu strażaków, spędzili pod wodą, szanse na ich uratowanie byłyby bardzo małe. Zwłaszcza że użycie automatycznego defibrylatora AED, ze względu na otoczenie wody nie było możliwe. Ten wypadek pokazuje, jak ważna jest reakcja świadków. Bardzo często, właśnie od tego zależy zdrowie, a nawet życie.

Strażacy apelują o udzielanie pomocy osobom poszkodowanym i mówią, że tu świadkowie zachowali się wzorowo! (AH)/(CK)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

## ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze



[www.odszkodowaniaolawa.pl](http://www.odszkodowaniaolawa.pl)

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

REKLAMA

## Narkotyki znalazł pies. Było też coś jeszcze

SKUTECZNA AKCJA

27-letni mieszkaniec Oławy trafił na trzy miesiące do aresztu

Zatrzymali go policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP w Oławie. Ustalili, że mężczyzna w mieszkaniu może posiadać narkotyki. 16 czerwca około godz. 9:30 do działań wykorzystali specjalnie wyszkolonego psa. - Wskazał miejsca, gdzie ukryte były woreczki z z amfetaminą oraz suszem roślinnym,

znalazł też wagę do porcjowania narkotyków - mówi asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie.

Znaleziono 287 gramów amfetaminy oraz pół grama marihuany. Policjanci trafili też na rowery oraz inne przedmioty pochodzące z włamań. Oławianin miał już konflikty z prawem. 17 czerwca Sąd Rejonowy w Oławie na wniosek prokuratury zastosował środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Za posiadanie narkotyków i handel nimi grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

(AH)

## KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

OŁAWA

**Ograniczenia denerwują**

Wytyczne sanitarne wprowadzone na czas pandemii niektórzy uważają za absurdalne i nieprzeżyłane. - Zastanawiam się czy „Termy Jakuba” to jest basen, na którym człowiek chce się zrelaksować i wypocząć, czy to jest obóz dla skazańców z nadgorliwymi strażnikami - mówi Jacek. - Podejrzewam, że w więzieniu mniej się gwizdzą na skazanych, niż tutaj

Sytuacja, która zdenerwowała mieszkańca, wydarzyła się 21 czerwca około południa. - Byłem świadkiem kolejnej bzdury lub nadgorliwości ratowników na oławskim basenie „Termy Jakuba” - mówi Jacek. - Tabliczka przy jacuzzi informuje, że może przebywać tam tylko jedna osoba. Chciałem wejść z dwoma wnuczkami - zostałem wygwizdany - dostosowałem się.

To jeszcze klient zniósł, ale mówi, że ogarnął go pusty śmiech, kiedy do jacuzzi chciała wejść matka z sześciomiesięcznym dzieckiem.

- Została wygwizdana, że może wejść albo ona, albo dziecko - irytuje się Jacek. - Co miała zrobić ta matka!? Położyć dziecko na podłodze i wejść sama, czy włożyć kilkumiesięczne do jacuzzi i stać obok? No durnota i jeszcze raz durnota! Jak dla mnie to nadgorliwość ratowników, bo który normalny człowiek zabroni matce z dzieckiem wejść do jacuzzi, skoro ona nosi je cały czas na rękach.

Jacek podkreśla, że basen jest po to, aby odpocząć i zrelaksować się, ale według niego

# Klient „Term Jakuba”: - To durnota i **JESZCZE RAZ** durnota!

utrudniają to ratownicy, którzy co chwilę gwizdzą. - Zastanawiam się, kto tam jest dla kogo? Sam nie wiem, co o tym wszystkim myśleć. Wierzę, że redakcja wreszcie naprawi tę chorą sytuację na basenie oławskim, bo normalny człowiek już tego nie może wytrzymać.

Sytuacja z jacuzzi to niejedyna sprawa, która nie podoba się temu klientowi. Narzeka też na to, że obsługa każe zmieniać obuwie przed i po wyjściu z basenu, ale w holu nie ma krzesełek.

Przypominamy, że o tych zmianach prezes „Term Jakuba” informował dużo wcześniej na łamach gazety, jak również na profilu Facebookowym. Miał świadomość, że wielu może się to nie spodobać. - Musimy ustalić z prawnikiem, żeby regulamin korzystania z obiektu był czytelny, żeby ludzie wiedzieli, co robić i niezależnie od tego, jaki mamy stosunek do pandemii, żebyśmy mieli świadomość, że w obiektach użyteczności publicznej wszyscy mamy prawa i obowiązki, z naciskiem na obowiązki. Od samego początku, gdy tylko się otworzyliśmy, nie można dopuścić do tego, że to, co ludzie myślą i robią w domu, będą przenosili do obiektu użyteczności publicznej. Nie, tu wszyscy jesteśmy zobowiązani do zachowania procedur, bo z tego będą nas rozliczać! - wyjaśniał Zbigniew Szwarec na początku czerwca, tuż przed otwarciem obiektu.

Jak prezes odnosi się do zdarzenia przedstawionego teraz przez zdenerwowanego klienta.

- Sytuacja pandemii, w której się znajdujemy, jest trudna zarówno dla klientów, jak i zarządców obiektów basenowych - mówi Zbigniew Szwarec. - Wprowadziliśmy rygorystyczne procedury GIS, bo taka ciężka na nas odpowiedzialność. Nie chcemy natomiast wchodzić w dyskurs na temat ich racjonalności. To zarządcy obiektów ostatecznie podjęli decyzję o ponownym otwarciu basenów, wdrożeniu zwiększonych wymogów sanitarnych i ich dostosowaniu do panujących na pływalniach warunków. Ze stosownym wyprzedzeniem przekazaliśmy informacje o ponadnormalnych zasadach, jak również umieściliśmy stosowne grafiki w samym obiekcie, na tablicy ogłoszeń oraz w hali basenowej. Świadomi wyzwania, z jakim się mierzymy, ale również indywidualnych opinii klientów o pandemii, często sceptycznych, wprowadziliśmy rozwiązania, które w naszym przekonaniu odniosą zarówno efekt edukacyjny, jak również będą akcentować nałożone wymogi sanitarne. A przede wszystkim stosować zasadę zachowania minimalnego dystansu społecznego 2 metrów.

Zapytaliśmy, czy jeśli chodzi o matkę z kilkumiesięcznym dzieckiem ratownik rzeczywiście nie mógł „przymknąć oka” na korzystanie z jacuzzi?

Szwarec wyjaśnia, że niektóre baseny w kraju w ogóle zabroniły korzystania z jacuzzi, a oławskie termy dopuściły taką możliwość, ale z wyraźnym zaznaczeniem - dla jednej



Już na samym wejściu do term klienci widzą, że tu przestrzeganie wytycznych sanitarnych jest bardzo ważne

Termy Jakuba Facebook

osoby: - Informacja o powyższym ograniczeniu jest podana do powszechnej wiadomości. Niestety, praktyka pokazuje, że osoby przebywające w większej liczbie w jacuzzi deklarują zamieszkiwanie w jednym domostwie, co jest niemożliwe do weryfikacji. Zasady, jeśli mają być egzekwowane powinny być jednoznaczne i pozbawione defektu indywidualnej interpretacji.

Na ratownikach w obecnej sytuacji epidemiologicznej ciąży obowiązek egzekwowania przyjętych zasad postępowania. Podważanie ich kompetencji, nie stosowanie się do zasad nie sprzyja zachowaniu norm bezpieczeństwa.

Prezes oławskiego basenu dodaje, że na bieżąco analizują sytuację i zdecydowano, że od 1 lipca wprowadzone zostaną zmiany, które ogłoszono na

Facebooku 23 czerwca. Nie dotyczy to tylko nowych godzin otwarcia. To na pewno ucieszy oburzonego klienta - z jacuzzi będzie mogło korzystać jednocześnie kilka osób pod warunkiem, że razem mieszkają. W holu będzie też umieszczonych kilka siedzisk do zmiany obuwia.

AGNIESZKA HERBA  
powiatowa@gmail.com

## CO SIĘ ZMIENIA NA BASENIE OD 1 LIPCA?

Od 1 lipca „Termy Jakuba” czynne będą przez cały tydzień w godz. 10.00 - 22.00. Powróci również karnet OPEN, czyli basen i saunarium bez limitów przez 30 DNI. W każdej z wani jacuzzi będzie mogła przebywać 1 osoba lub kilka osób wspólnie zamieszkujących. W holu będzie znajdować się minimalna liczba siedzisk do przebierania obuwia.

Nadal obowiązują poniższe wytyczne:

1. Wprowadza się do odwołania dodatkowe wymogi sanitarne wynikające z ogłoszonego stanu epidemiologicznego.
2. Drzwi wejściowe mają pozostać otwarte.
3. Zamknięta zostanie szatnia odzieży wierzchniej.
4. Trybuna zamknięta.
5. Jednorazowo z basenu mogą korzystać 74 osoby.
6. Wyłączona jest sauna parowa; w pozostałych saunach może przebywać max. 15 osób; obie sauny będą saunami suchymi (fińskie), sauna mała 5 osób, sauna duża 10 osób, usunięte będą leżaki.
7. Na torach pływackich mogą przebywać max. 4 osoby; łącznie z basenu sportowego mogą korzystać jednocześnie 24 osoby.
8. Wstęp na basen najpóźniej o jednej pełnej godzinie przed jego zamknięciem.
9. W obiekcie obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa; osłonę będzie można ściągnąć po przebraniu się oraz w trakcie przebywania w hali basenowej; po opuszczeniu strefy natrysków obowiązkowe jest ponowne założenie osłony ust i nosa.
10. Przy stanowisku kasowym może przebywać 1 osoba (lub rodzina).
11. Sprzęt do nauki pływania udostępniany tylko osobom, które wykupiły zajęcia nauki pływania.
12. Osoby, które zapisane są na lekcję nauki pływania obsługiwane są poza kolejnością oraz mają pierwszeństwo dostępu do toru pływackiego.
13. Czasowo zawieszane zostają zajęcia grupowe nauki pływania i aqua aerobiku.
14. Zachowane zostają uprawnienia posiadaczy karnetów ilościowych, OPEN i klientów Benefit Systems, OK Systemes, FitProfit.
15. Dostęp do strefy saun możliwy tylko na podstawie rozliczenia minutowego; nie będzie prowadzona sprzedaż biletów basen + saunarium.
16. Osoby nie stosujące się do poleceń personelu i ratowników będą zobligowane do natychmiastowego opuszczenia obiektu, w przeciwnym przypadku zawiadomiona zostanie policja.
17. Nadal obowiązują stosowne regulaminy basenu krytego.



Odstęp musi być zachowany na każdym kroku, również w wodzie

Termy Jakuba Facebook

## POWIAT

## Wybory prezidenta

W trakcie niedzielnego głosowania na kandydatów starających się o urząd głowy państwa otrzymaliśmy sygnał od Czytelnika, że w Komisji Obwodowej nr 13 w Oławie, usytuowanej w Szkole Podstawowej nr 4 przy Broniewskiego, wydawano wyborcom nieprawidłowo opieczętowane karty

Gdy przybyliśmy na miejsce, żeby na gorąco sprawdzić, czy to prawda, przewodniczący komisji Józef Urbańczyk (miejski radny PiS, oddelegowany do komisji jako przedstawiciel komitetu wyborczego Andrzeja Dudy) zaprzeczył, aby taka sytuacja miała miejsce. - Sprawdzamy każdą kartę, zanim trafi ona w ręce uprawnionego wyborcy, ale jest faktem, że czerwone pieczątki stawiamy na kartach sukcesywnie, w miarę napływu głosujących, których jak na razie jest wyjątkowo dużo, bo od rana mamy bardzo dobrą frekwencję.

Do dyskusji włączył się także inny członek komisji - Andrzej Łukawski, również reprezentujący komitet Andrzeja Dudy: - Jako reporterzy zajmijcie się raczej tym, że wczoraj na mieście zniszczono prawie 60 bannerów z reklamą naszego kandydata, a nie szukajcie tutaj dziury w całym, której nie ma!

Na dowód, że karty są prawidłowo opieczętowane, Łukawski pokazał nam jedną z nich, na której faktycznie widniała czarna pieczęć Pań-

# Karty były **BEZ** pieczęci



Członek OKW nr 13 w Oławie Andrzej Łukawski pokazuje kartę do głosowania, na której widnieją dwie wymagane pieczęcie

stwowej Komisji Wyborczej oraz czerwona Obwodowej Komisji Wyborczej.

Informujący nas o złej karcie Czytelnik, niestety nie zgłosił tego od razu komisji. Jak wyjaśnił, zorientował się dopiero wtedy, kiedy kartę wrzucił już do urny. - Coś mnie tknęło, ale na reakcję było już za późno, bo gdy

dotarło do mnie, że coś jest z moją kartą nie tak, wyłądo-wała już w urnie. Nie robiłem więc „zadymy” w komisji, ale po przyjeździe do domu sprawdziłem w internecie, jak powinna wyglądać opieczętowana karta i jestem pewien, że ta moja miała wady...

Podobne przypadki miały miejsce w całym kraju. Szum

medialny wywołał ukazujący się w Zakopanem lokalny „Tygodnik Podhalański”, którego reporter zrobił zdjęcia kilku kart już włożonych do urny, na których widać było, że nie mają czerwonej pieczęci komisji obwodowej. Zgodnie z przepisami głos oddany na takiej karcie klasyfikuje się jako nieważny.

Tuż po zakończeniu głosowania, na wieczornej konferencji prasowej szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak potwierdziła, że takie zdarzenia miały miejsce nie tylko w Zakopanem, ale także w Lublinie, w Warszawie i w kilku innych miejscach Polski: - Czasami kartki przy pieczętowaniu

się sklejały i faktycznie mogło się przytrafić, że któraś nie została podbita. W skali całego kraju były to jednak incydentalne zdarzenia, nie mające istotnego wpływu na wyniki głosowania...

Po ogłoszeniu tych wyników i udostępnieniu w internecie protokołów komisji obwodowych okazało się, że w naszym powiecie przytrafiło się to w dwóch komisjach - w OKW nr 12 w Jelczu-Laskowicach, usytuowanej w klubie „Kuźnia” przy al. Wolności, odnotowano jeden głos oddany na nieopieczętowanej prawidłowo karcie, a w komisji nr 13 w Oławie były dwa takie przypadki.

- No zdarzyło się i co z tego?! Wielkie halo - dwa nieważne głosy! - powiedział nam w poniedziałek Józef Urbańczyk, gdy poprosiliśmy go o komentarz. Miejski radca nie chciał nam jednak zdradzić, na kogo były oddane te zdyskwalifikowane głosy: - Nie mogę tego ujawnić, bo złamałbym tajemnicę głosowania!

W komisji nr 13 w Oławie na siedmiu członków czterech reprezentowało komitet wyborczy Andrzeja Dudy. Mieli więc większość i mogli rozstrzygać wszystkie wątpliwości na korzyść swojego kandydata. Gwoli rzetelności warto jednak zaznaczyć, że najwięcej głosów w tej komisji otrzymał Rafał Trzaskowski - 520. Na Andrzeja Dudę natomiast głosowało tam 402 wyborców...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI  
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

## OŁAWA/WROCŁAW

## Kadrowe przetasowania

Tak powiatowy rajca PiS Mirosław Kulesza komentuje swoje odwołanie z funkcji dyrektora wrocławskiego Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. 15 maja jego stanowisko przejął Tomasz Krzeszowiec, bliski kolega ministra Michała Dworczyka - szefa kancelarii premiera

- Ta zmiana to efekt starć dwóch głównych frakcji w Prawie i Sprawiedliwości, na czele których stoją europosel Joachim Brudziński oraz premier Mateusz Morawiecki. Ich konflikt przejawia się m.in. ciągłą przepychanką personalną na różnych intratnych rządowych posadach - jak jedna wywalczy jakiś stołek dla swojego człowieka, to druga zaraz kontruje... - mówi

## - To efekt naszych wewnętrznych ustaleń!



Oławski rajca powiatowy PiS Mirosław Kulesza nie pełni już funkcji dyrektora Oddziału Terenowego KOWR we Wrocławiu. Stanowisko stracił 15 maja br., z powodu - jak mówi - wewnętrznych ustaleń...

pragną zachować anonimowość działacz oławskiego PiS.

Następca Kuleszy jednoznacznie kojarzony jest z grupą Morawieckiego. Co najmniej od 2015 roku ściśle współpracuje z ministrem Michałem Dworczykiem, wybranym wtedy po raz pierwszy na posła

z listy PiS w okręgu wałbrzyskim. Krzeszowiec, który przez pewien czas pełnił funkcję społecznego asystenta posła Dworczyka, trafił do wrocławskiego KOWR z dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, gdzie był dyrektorem, nadzorującym prace Wydziałów Rozwoju

Regionalnego oraz Rozwoju Gospodarczego. Odpowiadał m.in. za realizację Regionalnego Programu Operacyjnego oraz za wdrażanie Strategii Województwa Dolnośląskiego. Był częstym gościem w Brukseli, gdzie uczestniczył w pracach zespołu negocjującego dotacje unijne dla regionu dolnośląskiego. Wcześniej był radnym w swojej macierzystej gminie Stoszowice, wybranym na funkcję samorządową we wsi Lutomierz, gdzie mieszka na stałe. W 2018 bez powodzenia kandydował w wyborach na wójta gminy Stoszowice. Był też pracownikiem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ząbkowicach Śląskich i jest wciąż nauczycielem akademickim w wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości.

Nasze źródła twierdzą, że przyczyną odwołania Mirosława Kuleszy z funkcji dyrektora OT KOWR we Wrocławiu były liczne niepowodzenia tej instytucji w sporach sądowych z dzierżawcami państwowych gruntów. Kulesza zaprzecza: - Nie przegraliśmy za mojej ka-

denacji żadnego procesu! Wręcz przeciwnie - bardzo wiele sądowych konfliktów prawomocnie w tym czasie wygraliśmy!

Radny PiS twierdzi, że zmiana na stanowisku dyrektorskim we wrocławskim oddziale KOWR to efekt „wewnętrznych ustaleń”. - Nie ukrywam, że byłem już trochę zmęczony tą mocno stresującą pracą. Odszedłem więc ze stanowiska bez większego oporu. Finansowo na tej rotacji niewiele straciłem - nadal bowiem pracuję w KOWR i jestem obecnie pełnomocnikiem dyrektora - dodaje Kulesza i wyjaśnia, że nie mógł być całkowicie zwolniony z pracy, bo ma podwójną ochronę - jako powiatowy radny i jako osoba będąca w okresie przedemerytalnym.

Mieszkaniec podoławskich Marcinkowic był szefem OT KOWR we Wrocławiu od 5 grudnia 2018, kiedy to zastąpił w tej roli partyjnego kolegę z oławskiego PiS - Piotra Regieca, odwołanego nagle z dyrektorskiego stołka kilkanaście dni wcześniej, pod naciskiem działaczy Dol-

nośląskiej Izby Rolniczej, niezadowolonych z tempa przekazywania rolnikom państwowych gruntów. Kulesza przeszedł do KOWR z dolnośląskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, któremu dyrektorem od 12 stycznia 2016. Tę intratną finansowo i prestiżowo posadę w ARiMR otrzymał po wygranych przez PiS jesienią 2015 wyborach parlamentarnych.

Na razie nie słychać, aby w ślad za odwołaniem Kuleszy miał również stracić stanowisko Piotr Regiec, który stosunkowo niedawno - 28 kwietnia 2020 - wrócił do pracy we wrocławskim Oddziale Terenowym KOWR, gdzie objął tym razem funkcję zastępcy dyrektora. (KAT)

Triumph

**SKLEP  
PRZENIESIONY  
z Galerii Oławskiej  
na ul. STRZELNĄ 1d**

Czynne od 10.00 do 18.00  
w soboty od 10.00 do 14.00



Wieża wiatraka zbudowana jest na dole z kręgów betonowych. Dopiero ostatnia, najwyższa część, jest metalową rurą

# Megatransport wiatraków ruszył



Elementy nowych wiatraków już zjeżdżają do Gaju Oławskiego

## POWIAT

Rozpoczęła się budowa czterech nowych wiatraków w Gaju Oławskim wraz z czterema magazynami litowo-jonowymi. Gotowe będą do końca roku

O ile wcześniej mówiliśmy, że turbiny stawiane w Gaju Oławskim to są mercedesy w swojej klasie, to teraz możemy mówić już o roll-royce'ach.

- To prawda, są najnowocześniejsze w Europie, a w Polsce jeszcze takich nie ma - potwierdza Andrzej Jeżewski z firmy Promet-Plast, stawiającej wiatraki w Gaju Oławskim. - Turbina startuje już od prędkości wiatru 2 m na sekundę, turbiny są sta-

wiane w nowej technologii, bez wkopywania w ziemię, czyli kiedyś w przyszłości forma likwidacji będzie bardzo uproszczona. No i te turbiny produkują prąd ze wskaźnikiem 42-43% sprawności. To jest ewenement. Pomału zaczynamy konkurować z turbinami stawianymi na morzu.

Wiatraki są produkowane w Niemczech, więc przyjeżdżają do nas w wielu transportach. I ten proces właśnie się rozpoczął. To są pierwsze turbiny dostarczane z rotorem („łopatą”) w całości, bez skręcania go na miejscu.

Sam rotor ma 63,5 metra długości, czyli jeden taki transport będzie musiał mieć ok. 70 m długości, co wymaga przemyślanej logistyki. Już zainteresowały się tym ekipy specjalistycznych telewizji, które zajmują się nietypowymi transportami. Będą kręcić całą drogę, czyli kilkaset kilometrów trasy od producenta do Gaju Oławskiego.

- Wszystkie transporty idą nocą - mówi Jeżewski. - Teraz są pierwsze z wieżami, gdzie gabarytowo nie jest to aż takie skomplikowane, a turbiny będą jechały na przełomie sierpnia i września. To będzie najciekawsze transport.

Jeden wiatrak ma trzy „łopaty”, więc przy czterech wiatrakach musi być 12 takich mega skomplikowanych transportów. Samo opracowanie przejazdu liczy 300 stron, z wyszczególnieniem, gdzie będzie remont, jaki jest po drodze łuk, jaka szerokość jezdni, wysokość wiaduktu itp.

Dzień przed wyjazdem w drogę przejedzie całą trasę pilot, aby jeszcze raz sprawdzić, czy wszystko się zgadza z opisem, bo tu nie może być niespodzianek. Transporty pojedą autostradą do Brzezimierza, a potem przez Pełczyce do Gaju Oławskiego. Drogi nie będą zamykane.

(CK)

# Do urn, mieszkańcy ziemi oławskiej, do urn!



ebykowski@gazeta.olawa.pl

**Edward Bykowski**

Minęła niepostrzeżenie pierwsza połowa roku. Zleciała, jak z bicza trzaśł. Końcówka jakby przytłumiona. Na „Dzień Ojca” nie było ścisłu w kwaciarniach, jak na „Dzień Matki”. Bo najcenniejsze dla ojca, 23 czerwca, to dobre słowo i pamięć wdzięcznych dzieci. Dzień wcześniej żegnaliśmy zwianną wiosnę, witając lato. Na oławskich ziemiach wreszcie deszcz długo popadał, a ulewy na terenach od źródeł Odry i jej dopływów sprawiły, że stan wody pod oławskim mostem przypominał falę powodziową z 1997 roku. Tym razem niewiele do tego stanu brakowało, a majestatycznie płynąca wielka polska rzeka budziła wspomnienia. W Oławce też był wysoki poziom wody, ale nie zagroził imprezom, planowanym głównie na Miasteczku, na święto miasta „Dni Koguta”. Ze względu na epidemię koronawirusa prawie wszystkie wcześniej odwołano. Nie było też wypraw w Noc Świętojańską na poszukiwanie kwiatu

paproc, który ma przynieść szczęście.

Za to były niezliczone spotkania jedenastu kandydatów na prezydenta, szukających szczęścia w całym kraju, w postaci głosów wyborców. Ten gigantyczny maraton przedwyborczy nie skończył się 28 czerwca, na pierwszej turze, ale już tylko dwóch pretendentów zostało, na „dogrywkę”.

Dopiero 12 lipca okaże się, kto będzie urzędował przez pięć lat w pałacu prezydenckim. Pomóżmy im wszyscy w szukaniu tego szczęścia. Każdy głos, wrzucony do urny wyborczej, także przekazany „korespondencyjnie”, to małutki płateczek w narodowym „bukiecie paproci”. Pomóżmy z wielkim rozsądkiem, po głębokim przemyśleniu.

Zdrowego rozsądku i rozwagi dość często brakuje. Świeży przykład mamy z naszego powiatowego podwórka. Epidemia koronawirusa łagodnieje, ale naukowcy twierdzą, że może zaniknąć za rok, gdy będzie szczepionka

przeciw temu śmiertelnemu zabójcy. Do tego czasu jest konieczne stosowanie zasad bezpieczeństwa - m.in. zakrywanie ust i nosa w zamkniętej przestrzeni, a przy rozmowach i spotkaniach zachowanie dystansu ok. 2 m, natomiast po powrocie do domu staranne mycie dłoni. Zawsze!

W poprzednim wydaniu „Powiatowej” przerażał tytuł na czołowej stronie: Pół wsi na kwarantannie. Okazało się, że dwie osoby są zakażone koronawirusem. A ten sklep i teren przy nim to ulubione miejsce spotkań mieszkańców tej małej wioski. Nakazano im kwarantannę i pobrano wymazy od tych, którzy mieli kontakt z zakażonymi. Jeśli nawet wszyscy, od których pobrano wymazy, otrzymają wynik negatywny, to i tak nie ma pewności, że potem wszystko będzie dobrze.

\*

Podobnie jest z wyborem prezydenta. Nie wiadomo, czy głosy w drugiej turze zapewnią kandydatowi zwycięstwo, a narodowi drogę do pomyślności. Jednak po głębokim przemyśleniu trzeba głosować, żeby potem nie posądzać innych, że źle głosowali. Do urn, po namyśle, w maseczce i z zachowaniem dystansu. Koniecznie!

## Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

# Gruschka z Ohlau

OŁAWA

Historia

Kilka tygodni temu przedstawiliśmy historię żydowskiej rodziny Gruschka, która przed wojną prowadziła sklep w rynku stolicy naszego powiatu. Tekst powstał na bazie wywiadu przeprowadzonego w 2003 roku z Guenterem Ernestem Gruschką w ramach Holocaust Oral History Project stworzonego przez United States Holocaust Memorial Museum. Do momentu publikacji nie udało się skontaktować z jego bohaterem. Jednak w końcu udało się



Guenter Ernest Gruschka kadr z wywiadu z 2003 roku

społecznej Jewish Family and Children's Services Holocaust Center. Za jej pośrednictwem mogłem zadać kilka pytań bohaterowi artykułu... Niestety, niczego nowego na temat losów jego najbliższych czy innych mieszkańców przedwojennej Oławy nie udało się ustalić. Guenter Ernest Gruschka docenia fakt, że historia jego rodziny interesuje obecnych mieszkańców naszego powiatu, ale nie jest w stanie podać nowych informacji. To zrozumiałe, bo musiał wyjechać z miasta, gdy miał nieco ponad 4 lata. Nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie dotyczące morderstwa człowieka o nazwisku Gruschka, o którym wspomi-

nali Niemcy pamiętający noc kryształową w 1938 roku. Nie dowiedziałem się również niczego więcej na temat dziadka Guentera - Adolfa, który pozostał w Niemczech. Miałem nadzieję, że bohater tekstu ma jakieś zdjęcia lub inne pamiątki z przedwojennej Oławy w swoim archiwum, ale - niestety - nic się nie zachowało.

Pomimo tego, że nie dowiedziałem się niczego nowego, to satysfakcjonujący jest sam fakt odnalezienia i skontaktowania się z przedwojennym mieszkańcem Oławy, który w dramatycznych okolicznościach wraz z rodzicami musiał stąd uciekać.

PIOTR TUREK

## PARKINGI CAŁODOBOWE

Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka

## POMOC DROGOWA

## MYJNIA RĘCZNA

Myjemy głównie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług. pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)

Dodatkowe informacje pod numerem tel.

**603 912 436**



REKLAMA



arch. Jolka Załubskiego

Od ostatniej soboty czerwca można już plażować pod okiem ratowników

## JELCZ-LASKOWICE

### Rekreacja

Nad stawem w Jelczu-Laskowicach pojawił się nowy piasek

O wymianę piasku kilka tygodni temu apelował radny Jacek Załubski: - Na ręce burmistrza Bogdana Szczęśniaka złożyłem pismo dotyczące podjęcia niezbędnych działań w celu poprawienia jakości wypoczynku osób, które nad stawem spędzają czas. Chodzi o wymianę piasku. Przez wiele lat nikt tego nie robił, a obecnie piasek przypomina ziemię, jest bardzo zanieczyszczony i zabrudzony, ludzie się skarżą. W piśmie jest też informacja o tym, aby wytyczyć ogro-

# 600 ton na pierwszy staw

dzenie kąpieliska oraz ustalić jasny regulamin korzystania z tego miejsca, by ratownicy mogli egzekwować przestrzeganie zasad. Ogrodzenie zabezpieczyłoby to miejsce przed wjazdem pojazdów na plażę oraz poprawiło bezpieczeństwo ludzi.

Burmistrz Bogdan Szczęśniak obiecywał na naszych łamach, że rozważy tę prośbę. Zasugerował też, że gdyby pojawiło się ogrodzenie, można

by pobierać symboliczne opłaty od plażowiczów. Wszystko wskazuje na to, że ten pomysł na razie nie zostanie zrealizowany i tego lata skończy się na wymianie piasku.

27 czerwca nad stawem w Jelczu-Laskowicach rozpoczął się sezon plażowy. Oznacza to, że z kąpieliska można korzystać pod okiem ratowników.

(KT)

## PSARY Pandemia

Są wyniki badań mieszkańców, których poddano testom na obecność koronawirusa. To dobra informacja - wszyscy są zdrowi!

- Zaraziłem się od kuzyna - mówił nam przed tygodniem właściciel sklepu w podolańskich Psarach, który przechodzi koronawirusa. - Ciotka zmarła i byliśmy na stypie. Potem on przyjechał do mnie 9 czerwca na urodziny dziecka. Okazało się, że jego kolega z pracy ma koronawirusa i on też załapał. Przebadali więc wszystkich, którzy byli na tym grillu i wynik pozytywny wyszedł u mnie i u syna. Teraz badają więc tych, z którymi ja się kontaktowałem.

Prawie połowa wioski została skierowana na kwarantannę. Pobrano im wymazy do testów i kilka dni musieli czekać na werdykt. Prawie wszystko było już jasne w piątek 26 czerwca. - PPIŚ w Oławie uprzejmie informuje, że otrzymane dotychczas wyniki wykluczyły zakażenie wirusem SARS-CoV-2 (nie ma zatem nowych zakażeń) u przebadanych osób - czytaliśmy w odpowiedzi sanepidu na nasze pytania dotyczące przeprowadzonych testów. - Osoby te zostały zwolnione

# W Psarach bez nowych zakażeń!



Przed tygodniem o sprawie informowaliśmy na pierwszej stronie naszej gazety

z konieczności odbywania kwarantanny. PPIŚ oczekuje na wyniki jeszcze siedmiu osób, badanych wczoraj i dziś.

Po weekendzie spytaliśmy jeszcze o te siedem osób, które przebadano w późniejszej kolejności. I tym razem Anna Ulicka - zastępczyni Państwowego

Powiatowego Inspektora Sanitarnego - miała dobre informacje: - Wpłynęły już wyniki badań wszystkich osób objętych kwarantanną - nie wykryto nowych zakażeń.

(KT)

## OŁAWA

### Polityka

Miało być w marcu, będzie prawdopodobnie w lipcu

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk jest posłanką Lewicy, która w przeszłości mieszkała w Oławie. Zarówno w trakcie przedwyborczej, jak i po-wyborczej wizyty w stolicy powiatu deklarowała, że jeśli zostanie parlamentarzystką, to otworzy w Oławie biuro poselskie i będzie za jego pośrednictwem współpracowała z mieszkańcami.

- Wokół mojego biura poselskiego buduję zespół partnerek i partnerów społecznych, odpowiedzialnych za różne dziedziny, ale też za rozbudowę struktur tego biura - mówiła kilka miesięcy temu na naszych łamach. - Chciałabym, żeby moje biuro było pretekstem i okazją do oddolnej działalności. Tutaj w Oławie też już są osoby, które zgłosiły chęć współpracy ze mną. Będą one prowadziły regularne dyżury i ja również będę się tutaj regularnie pojawiać, mam nadzieję, że kilka razy w miesiącu. Będzie można mnie spotkać, przyjść, zgłosić sprawę. Chciałabym, żeby mieszkańcy i mieszkanki powiatu oławskiego wiedzieli, że mogą zgłosić z problemem,

# Co z biurem poselskim posłanki Lewicy?



Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (z lewej) wspierała ostatnio w Oławie Roberta Biedronia. Niebawem otworzy w stolicy powiatu swoje biuro poselskie

nawet indywidualnym. Jednym z uprawnień posłanki jest możliwość występowania na posiedzeniach rad gmin. Mogę wprowadzić temat do porządku obrad, nakreślić go radnym i sprowokować dyskusję. Poseł i posłanka może również bez żadnej zapowiedzi wejść do każdej instytucji czy spółki państwowej. Gdyby był więc jakiś problem, podejrzenie nadużyć, będzie można to do mnie zgłosić. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że każdy parlamentarzysta i parlamentarzystka ma spore możliwości interwencji. Postaram się również, by od czasu do czasu w biurze pojawiał się prawnik. Chciałabym też nawiązać kontakty z lokalnymi grupami działania i organizacjami pozarządowymi, dla których kontakt z posłanką mógłby być wsparciem. Jestem również otwarta na pomysły i inicjatywy mieszkańców. Chętnie ich wszystkich wysłucham.

Otwarcie biura zapowiadała jeszcze w marcu. W międzyczasie wybuchła pandemia i nic takiego się nie wydarzyło. Agnieszka Dziemianowicz-Bąk została szefową sztabu kandydata na prezydenta RP Roberta Biedronia

i odwiedziła Oławę tuż przed pierwszą turą wyborów. Zapytaliśmy ją, co z obiecywanym biurem.

- Mogę potwierdzić, że będzie pod adresem Plac Zamkowy 24a/10 - odpowiedziała. - Wiem, że otwarcie miało być już dawno, ale koronawirus pokrzyżował plany. Ze względu na epidemię nie mogliśmy tego zorganizować. Obiecuję jednak, że gdy tylko skończy się kampania, a sanitarne względy na to zezwolą, dokonamy tego. Na pewno będzie to któraś sobota lipca. O szczegółach poinformuję wkrótce.

Podczas kampanijnej akcji Roberta Biedronia z ADB rozmawiała wieloletnia radna i przedstawicielka lokalnych struktur SLD Joanna Kruk-Greziak. Krótce nakreśliła parlamentarzystce problem fabryki elektrolitu, której budowy nie chcą mieszkańcy Godzikowic. Dziemianowicz-Bąk zapowiada interwencję: - Zaraz po wyborach chciałabym zorganizować spotkanie z komitetem społecznym. Ochrona środowiska jest dla mnie bardzo istotną sprawą. A w okolicy mamy przecież rezerwat. Nie znam jeszcze tego tematu, ale chętnie się z nim zapoznam i jeśli zagrożenie okaże się realne, to postaram się pomóc.

(KT)





## OSIEK

## Pasjonatka

Dzisiaj o swoich różach z zamilowaniem opowiada nam Czesława Trzebuniak-Kuchcicka. Pomimo trudności związanych ze zdrowiem i chwilowych wahań związanych ze sprzedażą domu uprawia je od około 15 lat

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy pana Tadeusza (Tedeo) i jego najpiękniejsze oławskie róże z ulicy Browarnianej. Zareagowała mieszkanka Osieka: - To moje róże są najpiękniejsze!

I zaprosiła nas do siebie, bo pokazać swój świat przepięknych róż.

Pierwsze hodowała na swojej działce w Oławie, ale niestety nie chciały tam rosnąć, więc postanowiła przesadzić je na ogród pod domem w Osieku, który odziedziczyła po swojej mamie. Kwiaty mają już około 15 lat, a Czesława z chęcią kupuje kolejne sadzonki.

- Jeśli na zakupach mam wybrać pomiędzy jedzeniem a różami, to oczywiście wybieram róże - mówi. Lubi rozmawiać z nimi i często

# Czesława: - JESTEŚCIE NAJPIĘKNIEJSZE ze wszystkich róż na świecie!

powtarza im: - Jesteście najpiękniejsze ze wszystkich róż na świecie!

Większość jej ogrodu zajmują krzewy pnących się bardzo wysoko róż. To właściwie nawet nie krzewy, tylko drzewka różane. Dziś ma ich około dziesięciu. Niektóre sięgają pierwszego piętra.

Nasza pasjonatka wie niemal wszystko o nich, dba o nie, domowymi sposobami radzi też sobie z mszycą, a nam zdradza sekret na taki naturalny oprysk: - Obieram cebule i łuski zalewam zimną wodą. Zostawiam na dwa tygodnie. Potem środek na mszycę jest gotowy.

Przechodzący obok jej domu często zachwycają się pięknymi różami, robią im zdjęcia. Koleżanki proszą czasem kilka różanych szczypek.

Dlaczego akurat róże?

- Nie wiem - odpowiada. - Po prostu sentyment, dziwne przywiązanie. Kojarzą mi się z miłymi i dobrymi ludźmi, z którymi lubię rozmawiać.

ALICJA RĄCZKA



- Jeśli na zakupach mam wybrać pomiędzy jedzeniem a różami, to oczywiście wybieram róże - mówi Czesława Trzebuniak-Kuchcicka z Osieka



## Będą chodniki

## OŁAWA

## Z sesji

Przy ulicy Kasprowicza będą nowe chodniki. Magazynowa też jest w planach

Miasto zleciło wykonanie dokumentacji projektowej na budowę obustronnych chodników wzdłuż ulicy Magazynowej w Oławie. Odpowiadając na pytania radnego Przemysława Pawłowicza burmistrz Tomasz Frischmann poinformował, że chodniki będą budowane na odcinku od ul. Portowej do nowych budynków TBS. Towarzystwo ma też wykonać projekt chodników wzdłuż Centrum Rehabilitacji „Tęcza”. W planach jest też budowa kolejnego

osiedla przy Magazynowej. Wraz z nim ma powstać nowa nawierzchnia na dalszą część ulicy. Konkretnie dane dotyczące wykonania tych inwestycji na razie nie są znane. Jeszcze w tym roku ma być jednak przebudowany chodnik przy ul. Kasprowicza od numerów 1 do 8. Jak powiedział na czerwcowej sesji burmistrz, miasto zebrało już oferty, ale umowy z konkretnym wykonawcą jeszcze nie podpisano. Nowy chodnik ma być szerszy, wykonany z dwóch kolorów kostki, aby bez problemu można było odróżnić pas do parkowania dla samochodów od drogi dla pieszych.

Inwestycja ma być zrealizowana do października tego roku, a prace rozpocząć się po podpisaniu umowy z wykonawcą.

(WK)

## MONTER NAGRZEWNIC

Miejsce pracy: Oława, Godzikowice (pow. oławski)

Eberspächer Climate Control Systems Sp. z o.o. to firma posiadająca 100-letnią historię w innowacyjności. Tworzymy nowatorskie rozwiązania technologiczne dla rozwoju motoryzacji poprzez produkcję ogrzewania postojowego i klimatyzacji do pojazdów produkowanych na całym świecie. Obecnie poszukujemy pracowników do oddziału w Godzikowicach (gmina Oława).

**OPIS STANOWISKA:**

- Montaż systemów klimatyzacji oraz nagrzewnic zgodnie z instrukcjami pracy i zestawianiami materiałowymi
- Kontrola jakości produkowanego wyrobu oraz komponentów
- Prowadzenie procesu produkcyjnego zgodnie ze standardami

**WYMAGANIA:**

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Bardzo dobra organizacja pracy
- Umiejętność pracy w zespole
- Dokładność, sumienność, obowiązkowość

**OFERUJEMY:**

Duża możliwość rozwoju i kariery

Atrakcyjne wynagrodzenie

Wczas pod gwiezdą

Edukacja i podnoszenie kwalifikacji

Umowa o pracę bezpośrednio z firmą

Opieka medyczna

Klub Multiport

Eventy firmowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres: [PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com](mailto:PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com)



# URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE



strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

**W INTERNECIE:**  
[www.um.olawa.pl](http://www.um.olawa.pl)  
 poczta elektroniczna:  
[olawa@um.olawa.pl](mailto:olawa@um.olawa.pl)

Szanowni Państwo!  
 Dyrektorzy szkół i przedszkoli,  
 Nauczyciele, Wychowawcy, Pracownicy Oświaty,  
 Drodzy Rodzice i Uczniowie

Dobiegł końca kolejny rok wyjątkowej pracy, realizacji nowych wyzwań oraz wielu inicjatyw. Był to rok bardzo trudny, ponieważ nauka odbywała się w warunkach izolacji, wywołanej stanem epidemii. Tym bardziej cieszą nas długo oczekiwane wakacje, czas zasłużonego odpoczynku uczniów i nauczycieli.

Dziękujemy wszystkim za wspólną pracę, za wysiłek i realizowane działania. Życzymy, aby nadchodzące wakacje były radosne, słoneczne a przede wszystkim bezpieczne.

Wracajcie zdrowi, szczęśliwi, wypoczęci i pełni energii.

Z pozdrowieniami

Wiceburmistrz Oławy  
 Małgorzata Pasierbowicz

Burmistrz Oławy  
 Tomasz Frischmann

## Dni Koguta inaczej

W czerwcu obchodzimy Dni Koguta. Niestety w tym roku, ze względu na stan epidemii, nie było możliwości zorganizowania imprezy masowej, dlatego celebrowaliśmy święto miasta w inny sposób. 21 czerwca przed Termami Jakuba została wkopana palma IV Charytatywnego Rajdu Koguta. Na tę okoliczność odwiedziła Oławę Olga Roszak-Pezala - burmistrz Mielna, w którym tydzień wcześniej, na zakończenie rajdu, wkopano bliźniaczą palmę. Tego samego dnia odbył się pierwszy internetowy Quiz wiedzy o Oławie - wręczenie nagród uczestnikom odbyło się w środę 1 lipca (fotorelacja znajduje się na fb).

Niestety, ze względu na złe warunki atmosferyczne, planowany spływ kajakowy (Oława - Siechnice), został przeniesiony na 5 lipca, a impreza biegowa „Złapmy Oddech” odbyła się w niedzielę 28 czerwca w parku nad stawami. Uczestnicy wzięli udział w 5-kilometrowym biegu oraz innych atrakcjach: nordic walking, zumba, joga.

Wszystkie organizowane wydarzenia odbywają się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa oraz wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia.



## Absolutorium dla burmistrza

Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej w Oławie burmistrz zaprezentował „Raport o stanie Gminy Miasto Oława za 2019 rok”, który przedstawia działania podejmowane w minionym roku. Po prezentacji raportu radni zdecydowali o udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania, a następnie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2019 rok.



## Za wybitne osiągnięcia

23 czerwca w hali sportowej odbyło się uroczyste wręczenie nagród burmistrza „Złoty Kogut 2020” za wybitne osiągnięcia w nauce dla 29 uczniów oławskich szkół podstawowych. W specyficznym czasie, z ograniczeniami sanitarnymi w hali zebrali się laureaci wraz z rodzicami oraz dyrektorzy szkół. Uczniowie, oprócz statuetek otrzymali nagrody pieniężne, a rodzice dyplomy z gratulacjami.



Nagrodzeni uczniowie z SP8 wraz z rodzicami

## Spotkanie z rodziną legendy

Oławianin Adam Wójcik był wybitnym sportowcem, najlepszym polskim koszykarzem, legendą Śląska Wrocław

Odnosił sukcesy w wielu koszykarskich ligach Europy i w ogromnej mierze przyczynił się do promocji miasta na arenie międzynarodowej. Oława to nie tylko jego rodzinne miasto, ale także sportowy pseudonim. Aby uczcić dokonania tego sportowca, Rada Miejska w Oławie podjęła uchwałę, na mocy której nadano nazwę „SKWER ADAMA WÓJCIKA” terenowi zlokalizowanemu przy zbiegu ulic Żołnierza Polskiego, 1 Maja i 3 Maja.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann wraz z zastępcą Małgorzatą Pasierbowicz oraz przewodniczącym Rady Miejskiej Krzysztofem Mazurkiem spotkali się z rodziną Adama Wójcika i przekazali na ich ręce pamiątkowe egzemplarze uchwały. Była to dla nich szczególna i wzruszająca chwila.



Synowie Adama Wójcika wraz z mamą przyjęli zaproszenie władz miasta...



... podobnie jak mama Adama - Helena Wójcik

## Wiceprezes PZPN w Oławie

Oławskie Centrum Kultury Fizycznej odwiedził Andrzej Padewski - jeden z najbliższych współpracowników Zbigniewa Bońka, wiceprezes PZPN i jednocześnie prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Przy okazji wizyty burmistrz Tomasz Frischmann oraz dyrektor OCKF Dariusz Witkowski zaprezentowali przedstawicielowi PZPN budowaną halę sportową na Stadionie Miejskim. Budynek będzie zajmował łączną powierzchnię ponad 2500 m<sup>2</sup>. Obok hali powstało boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią o powierzchni ponad 1200 m<sup>2</sup>. Całkowita wartość inwestycji to ponad 7 milionów zł.



Przed nową halą - od lewej: Dariusz Witkowski, Andrzej Padewski i Tomasz Frischmann

## OŁAWA

## Z sesji

Głosami radnych koalicji rządzącej, czyli PiS i BBS, burmistrz Tomasz Frischmann otrzymał wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2019. - Pan nie słucha ludzi i nie zgadzam się z tym, jak pan zarządza miastem - mówił radny opozycji Krzysztof Rydzoń

- Jest raport o stanie naszego miasta, ale powiem uczciwie, boję się go przedstawiać, bo mam wrażenie, że dyskusja znowu zjeździe na inne tory i nie będziemy rozmawiać merytorycznie, czyli o tym, co jest najistotniejsze, o naszej gminie - mówił 25 czerwca na tzw. sesji absolutorijnej burmistrz Tomasz Frischmann. Dodał, że dzień przed sesją Rady Miejskiej odbyło się wielogodzinne wspólne posiedzenie komisji działających przy RM, gdzie radni mieli możliwość zadawania pytań w sprawie raportu o stanie gminy, ale nikt z tego nie skorzystał. Zdaniem Frischmanna uznając w ten sposób, że nie ma zastrzeżeń do dokumentu. Niekoniecznie - jak się okazało wkrótce, gdy burmistrz w skrócie przedstawił dokument na sesji. Wspominał przy tym o kolejnych etapach rewitalizacji miasta oraz działaniach podejmowanych w kierunku ochrony środowiska, w tym o programach - autorskim i partnerskim - ochronny powietrza, polegającym na wymianie nieekologicznych źródeł ciepła oraz o budowie rowu retencyjnego na osiedlu Nowy Otok, w którym można gromadzić wody deszczowe i wykorzystywać je podczas suszy. Dodał też, że drugi - jeszcze większy zbiornik - ma powstać po drugiej stronie tego osiedla. Wspominał również o gospodarce mieszkaniowej. Między innymi o programie „Mieszkanie plus”, który zakłada budowę 144 mieszkań „pod klucz”. Jest już - co podkreślił - pozwolenie na budowę, a w tym roku ma być uruchomiona procedura wyłaniania wykonawcy. Przypomniał też, że w minionym roku oddano do użytku 70 nowych mieszkań TBS, a dzięki współpracy z sąsiednimi gminami - także Centrum Rehabilitacji „Tęcza”.

Miasto to jednak nie tylko mury. Szef miasta wspominał też o programach dla rodzin oraz seniorów, a także o klubach seniora, których - jak dodał - powinno być więcej i już podjęto kroki w tym kierunku. Mówił także o współpracy z organizacjami pozarządowymi i Oławskim Centrum Rozwoju Społecznego: - To taki tygiel, gdzie dzieje się wszystko i każdy znalazł tam swoje miejsce od przedszkola do starszaka. Wszyscy ci, którzy chcą się angażować i działać.

Burmistrz wspominał także o stanie miejskiej oświaty oraz związanych z tym remontach i planach, o gospodarowaniu odpadami, o inwestycjach, działalności jednostek i spółek miejskich oraz płynących z tego tytułu korzyści dla mieszkańców miasta oraz

# Wotum zaufania i ABSOLUTORIUM dla burmistrza



Na czerwcowej sesji RM burmistrz Tomasz Frischmann otrzymał wotum zaufania i absolutorium za wykonania ubiegłorocznego budżetu

bardzo dobrej współpracy z samorządami ościennymi. - Przedstawiony raport potwierdza, że zostały sformułowane założenia rozwoju miasta, a obrany kierunek jest jak najbardziej właściwy i widać tego efekty - stwierdził. - Celowo pominąłem informacje finansowe, które dokładnie będziemy omawiać przy absolutorium, ale na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę. Pozyskaliśmy ze środków zewnętrznych blisko 24 mln zł. To pieniądze z budżetu Unii Europejskiej i krajowych programów wsparcia. Musimy pamiętać, że jest to prawdopodobnie ostatni rok tak dużego wsparcia finansowego z funduszy europejskich. W nowej perspektywie będzie wymagany większy wkład własny samorządów. Mówi się o widelkach 40-70 procent, ale rozmowy cały czas trwają i czekamy na ich wyniki. Dopiero wtedy będziemy mogli usiąść do nowej strategii miasta i dowiemy się, ile można będzie zyskać.

Odnosząc się do raportu radny Krzysztof Rydzoń z Koalicji Obywatelskiej stwierdził, że najważniejszy dla gminy jest zrównoważony rozwój, a tego - jego zdaniem - w mieście brakuje. Podał przy tym przykład skateparku, o który od lat bez skutku upominają się młodzi ludzie, tymczasem buduje się kolejną halę sportową. - Mam czasem takie wrażenie, że w tym mieście wszystko idzie tak, jak pan chce, a nie tak, jak radni by to widzieli - mówił Rydzoń, zwracając się do burmistrza. - Według mnie pan nie słucha ludzi. Nie zgadzam się z tym, jak pan zarządza miastem i jeżeli chodzi o głosowanie nad raportem czy

absolutorium, to wstrzymam się od głosu.

Radny Przemysław Pawłowicz, klubowy kolega Rydzoń, kolejny raz zwrócił uwagę na brak informacji o stanie zabytków miejskich, co - jak zauważył - jest obowiązkiem wynikającym z przepisów prawa i jego zdaniem powinno się znaleźć w przedstawionym przez burmistrza dokumencie. Kolejny raz dopytywał też o gazociąg, który przechodzi przez miasto, o utracone w ten sposób tereny i rekompensaty dla miasta z tego tytułu. Pytania do treści raportu o stanie gminy miał też radny „Nowoczesnej” Albert Zieliński. Pytał między innymi o poziom obniżenia emisji dwutlenku węgla w budynkach mieszkalnych oraz komercyjnych, jaki udało się do tej pory osiągnąć. Interesowały go też tematy związane z przedsiębiorcami i rozwojem przedsiębiorczości w mieście. To, ile nowych firm powstało w minionym roku, ile z nich to przedsiębiorcy z zewnątrz. Dopytywał też o wpływy z podatku CIT i czy w Urzędzie Miasta funkcjonuje komórka, która zajmuje się wspieraniem przedsiębiorców. Radny chciał poznać szczegóły współpracy samorządu z zagranicznymi miastami partnerskimi.

Radna Jolanta Górka dodała, że w raporcie brak jest programu ochrony przed promieniowaniem elektromagnetycznym i informacji na ten temat. Tymczasem na terenie miasta wśród domków jednorodzinnych coraz częściej pojawiają się problemy związane ze stawianiem masztów telefonii komórkowych.

Zastrzeżeń i pytań do przedstawionego raportu nie mieli radni koalicji rządzącej. Paweł

Gwiazdowicz z PiS chwalił rozwój miasta i jego wygląd. Słowa uznania dla twórców dokumentu złożył też radny BBS Jerzy Hadryś. Wskazał przy tym na dodatnie saldo migracji w mieście, co - jego zdaniem - świadczy o atrakcyjności Oławy. Podkreślił również znaczny wzrost budżetu oraz majątku gminy.

Zgodnie z przepisami głos w dyskusji nad stanem gminy mogli też zabrać mieszkańcy. Jedyną, która się zgłosiła, była Agnieszka Żamorska, mieszkanka ul. Słonecznej, która wystąpiła w imieniu swoim oraz osób mieszkających na osiedlu „Za wiaduktem”, a także tych, którym - jak powiedziała - zależy na funkcjonalności i wyglądzie miasta. Mieszkanka kolejny raz apelowała do władz miasta, by nie przeznaczają terenów zielonych istniejących na osiedlu „Za wiaduktem” pod zabudowę, zwłaszcza wielorodzinną.

Odpowiadając na jej apel burmistrz nie zmienił zdania i planów co do zabudowy wspomnianych terenów zielonych. Kolejny jednak raz zapewnił, że teren zielony przy ul. Słonecznej planowany jest pod budynki jednorodzinne, a nie wielorodzinne. Odnosił się też do pytań radnych. Obiecał przy tym, że miasto przystąpi do sporządzenia programu ochrony przed promieniowaniem elektromagnetycznym.

Po debacie nad raportem o stanie gminy odbyło się głosowanie w sprawie udzielenia burmistrzowi wotum zaufania. Na 18 radnych obecnych na sesji 12 z koalicji rządzącej głosowało za, 5 z klubów „Koalicja” i „Obywatelska” wstrzymało się od głosu. Je-

dynym głosującym przeciwko był radny Albert Zieliński.

- Serdecznie dziękuję za zaufanie - mówił po głosowaniu burmistrz Tomasz Frischmann. - Wiem, że każdy ma inną wizję miasta. Rolą rady, burmistrza jest wyśrodkowanie tego. Wydaje mi się, że nam się to udaje. Serdecznie podziękuję moim współpracownikom, kierownikom wydziałów i jednostek oraz pracującym w nich osobom a także spółkom miejskim. Jest to nasz wspólny sukces. Za chwilę przejdziemy do spraw absolutorijnych, ale raport o stanie gminy i wotum zaufania jest dla mnie czymś ważniejszym w obecnej sytuacji prawnej niż absolutorium, które jest tylko informacją dotyczącą finansów gminy. Tutaj mamy cały ogląd sytuacji, całą naszą gminę i z tego miejsca serdecznie jeszcze raz dziękuję zarówno radzie jak i wszystkim wspomnianym już osobom. To nasz wspólny sukces.

## Radny Gwiazdowicz: - Oby tak dalej

Na tej samej sesji radni głosowali nad absolutorium dla burmistrza za wykonanie budżetu za rok 2019. Nim do tego doszło Tomasz Frischmann przedstawił stosowne sprawozdanie. Po zmianach wynikających z podjętych uchwał i zarządzeń budżet zamknął się liczbami: dochody 154.626.429 zł, w tym dochody bieżące to 145.083.070 zł, a majątkowe 9.543.359 zł; wydatki wyniosły 173.561.135 zł, w tym wydatki bieżące to

136.958.475, a majątkowe 36.602.660, z tego inwestycyjne 31.804.400 zł. Powstała różnica pokryta z tzw. wolnych środków, które zostały również rozdysponowane na zadania w roku obecnym. Wykonanie budżetu pozytywnie oceniły Regionalna Izba Obrachunkowa, a także Komisja Rewizyjna działająca przy RM. Jej opinie przedstawił na sesji radny Waldemar Turzański.

W wyniku przeprowadzonej analizy komisja stwierdziła, że dochody gminy zrealizowano w 99,45%, a wydatki w 93,10%. Zadłużenie miasta z tytułu kredytów i pożyczek na koniec 2019 roku wyniosło 41.393.081 zł. W stosunku do wykonanych dochodów stanowi to 26,92 %. Podczas analizy budżetu komisja zauważyła znaczny wzrost, w porównaniu do lat ubiegłych, dochodów budżetu z tytułu podatków lokalnych i opłat, co stanowi najwyższą pozycję w dochodach gminy. Podobnie jak w latach minionych najwięcej pieniędzy z budżetu, obok wynagrodzeń wraz ze składkami ZUS i funduszem pracy, pochłonął dział - oświata i wychowanie - 44.182.726,57, w tym subwencja oświatowa to 50,62 % tej kwoty. Dla porównania w ramach wydatków majątkowych na zadania inwestycyjne wydano 28.605.491,70 zł. Komisja - jak mówił jej przewodniczący Waldemar Turzański - przyjrzała się też wydatkom z zakresu realizacji programów gminnych. Przeanalizowała sprawozdania instytucji kultury, zapoznała się ze stanem mienia jednostek samorządowych i opinią RIO na tej podstawie. Na tej podstawie pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu miasta za miniony rok i złożyła wniosek o udzielenie burmistrzowi absolutorium za rok 2019. Wniosek powstały podczas obrad komisji przyjęto jednogłośnie. W spotkaniu pięcioosobowej komisji - jak poinformował Turzański - nie wzięli jednak udziału radni opozycji Magdalena Ziółkowska i Albert Zieliński.

Przed głosowaniem nad wnioskiem słowa uznania dla pracy burmistrza i pracowników urzędu wygłosił radny Paweł Gwiazdowicz. Radny Hadryś dodał, że to był kolejny dobry rok dla miasta, również pod względem finansowym. Pytania miał radny Albert Zieliński. Jednym z nurtujących go tematów kolejny raz była linia autobusowa nr 5 do Lizawic, w tym źródła jej finansowania. Interesowała go też organizacja koncertów disco polo, które odbyły się w mieście w minionym roku, a także wydatki na budowę hali sportowej, a dokładniej to, czy poniesione na ten cel środki pokrywają koszt infrastruktury wokół budynku. Radny prosił też m.in. o informację na temat sytuacji spółek miejskich.

Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach na zadane pytania przewodniczący rady Krzysztof Mazurek zarządził głosowanie z udzieleniem burmistrzowi absolutorium. Uchwałę poparło 12 radnych. 7 wstrzymało się od głosu. Głosów przeciwnych nie było.

## informacje

URZĄD MIASTA I GMINY  
**JELCZ-LASKOWICE**strona dofinansowana  
z budżetu miasta i gminy  
Jelcz-LaskowiceBiuletyn Informacji Publicznej  
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>W INTERNECIE:  
[www.jelcz-laskowice.pl](http://www.jelcz-laskowice.pl)  
poczta elektroniczna:  
[um.info@jelcz-laskowice.pl](mailto:um.info@jelcz-laskowice.pl)**Miejsko-Gminne Centrum Kultury  
rozstrzygnęło konkurs literacko-  
fotograficzny „Pankreacje”**

Jury, w składzie Krystyna Paraszkiwicz-Pater oraz Olga Szelc, przyznało w kategorii „Literatura”:

**I miejsce** - Igorowi Grzegorskiemu - autorowi tekstu „Pandemia? Was to ominęło” - za spójną narrację, pomysł i klimat,**II miejsce** - Weronice Mierzwińskiej - autorce tekstu „Bieszczadzki Anioł” (w oryginale bez tytułu) - za pomysł, poczucie humoru oraz interesujące przedstawienie ważnego społecznego problemu,**III miejsce** - Małgorzacie Graczyk - autorce tekstu „Smok, którego nie było” - za ciekawe studium poczucia zagrożenia i lęku, wyobraźnię i mądry dystans.

Ze względu na wysoki poziom tekstów nadesłanych na konkurs Jury postanowiło przyznać 7 wyróżnień:

**Joannie Pypeć** za tekst „Smak życia”,**Sebastianowi Markiewiczowi** za tekst „Über, Über alles”,**Tomaszowi Adamowskiemu** za tekst „Sui generis”,**Tadeuszowi Charmuszko** za tekst „Uparty wirus”,**Magdalenie Frydrych** za tekst „Wakacje na Rodos”**Monice Radwan** za tekst „Pandemiczne odwiedziny”Jury postanawia także przyznać jedno wyróżnienie dodatkowe, **Weronice Fiorek** z Żukowa za tekst „Nie wiadomo który dzień”.

W kategorii „Fotografia” jury, w składzie Agata Grzych oraz Daniel Górski, postanowiło przyznać:

**I miejsce** - Agnieszce Szymańskiej za serię zdjęć pt. „Dzieci w kwarantannie”**II miejsce** - Dawidowi Galińskiemu za „Autoportret w masce”**III miejsce** - Agnieszce Kot - za serię zdjęć „Nowe życie”

oraz 7 wyróżnień:

**Marcin Frej** „Rzepakcepcja”**Marcin Jędrusik** „48 dni”**Edyta Kieras** - seria zdjęć**Ewa Guzowska** - seria zdjęć**Piotr Sakowski** - „Miejska popielniczka”**Alicja Ostrowska** - „Ślad”**Jakub Żeligowski** - seria zdjęć

Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe o wartości: I miejsce - 500 zł, II miejsce - 300 zł, III miejsce - 200 zł. Na osoby wyróżnione czekają upominki.

MGCK informuje, że na konkurs wpłynęło łącznie ponad 300 prac. W planach jest wydanie tomiku, zawierającego wybrane teksty i zdjęcia.

(MAN)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

# LETNIE KINO Z GWIAZDAMI MUZYKI W JELCZU-LASKOWICACH

21:30 10 LIPCA 2020 <b>NARODZINY GWIAZDY</b> REŻ. BRADLEY COOPER 2018 R. MIEJSCE: PARK PRZY UL. WITOSA (ZA URZĘDEM MIASTA I GMINY)	21:30 17 LIPCA 2020 <b>WHITNEY</b> REŻ. KEVIN MACDONALD 2018 R. MIEJSCE: PLAC PRZY UL. BASENOWEJ	21:30 24 LIPCA 2020 <b>JOHN LENNON. CHŁOPAK ZNIKĄD</b> REŻ. SAM TAYLOR-JOHNSON 2009 R. MIEJSCE: PARK NA UL. OGRODOWEJ (OSIEDLE JELCZ)
--	---	---

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI I REGULAMIN DOSTĘPNE SĄ NA [WWW.MGCK-JL.PL](http://WWW.MGCK-JL.PL)  
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

MIASTO i GMINA JELCZ-LASKOWICE KSK WROCLAW CSiR JELCZ-LASKOWICE

„ZAWSZE MARZYŁEM O TAKIEJ KOLEJCE” ★★★★★ „BARDZO REALISTYCZNA” ★★★★★ „DO ZOBACZENIA JUTRO” ★★★★★

TWÓRCY LICZNYCH WYSTAW I POKAZÓW PREZENTUJĄ

NAJLEPSZY TABOR  
NAJMILSZA ATMOSFERA  
NA WIEKSZĄ DŁUGOŚĆ

POKAZ KOLEJOWEJ  
**MAKIETY MODUŁOWEJ**

ZORGANIZOWANY PRZEZ KLUB SYMPATYKÓW KOLEI WE WROCLAWIU ORAZ  
MIASTO i GMINĘ JELCZ-LASKOWICE

3-5 LIPCA 2020 WSTĘP WOLNY CSiR, OŁAWSKA 46  
PIĄTEK 13.00-18.00 SOBOTA 10.00-18.00 NIEDZIELA 10.00-17.00

**Koła gospodyń wiejskich mogą ubiegać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dotację na swoją działalność**

Nabór wniosków rozpoczął się 5 czerwca br. i potrwa do 30 września br. O pomoc, na którą przeznaczono 40 mln zł, można ubiegać się w powiatowych biurach agencji.

By sięgnąć po wsparcie z ARiMR, koło musi być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich. Teraz figuruje w nim 9124 organizacji tego typu. Najwięcej w województwach wielkopolskim - 1380 kół, lubelskim

**Dotacje dla KGW**

- 1182 i mazowieckim - 1173. Wysokość pomocy dla koła uzależniona jest od liczby jego członków. I wynosi: 3 tys. zł - dla koła liczącego nie więcej niż 30 członków, 4 tys. zł - jeśli koło liczy od 31 do 75 członków i 5 tys. zł - w przypadku, gdy koło tworzy ponad 75 osób.

Koła gospodyń wiejskich, które chcą działać w oparciu o ustawę nadającą im osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą być one tworzone również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także

w sołectwach położonych w granicach miast.

Z roku na rok program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza wzrost liczby kół, które wnioskuje o pomoc. W 2018 r. ze wsparcia skorzystało ponad 4,8 tys. kół, które otrzymały łącznie ok. 16,3 mln zł. Rok później pomoc w kwocie 29,7 mln zł trafiła już do blisko 8,6 tys. kół.

Szczegółowe informacje można otrzymać w placówkach ARiMR, pod numerem bezpłatnej infolinii 800 380 084 oraz na stronie internetowej [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl).

(AG)

**Kolejne tablety i laptopy dla uczniów**

Podpisano umowę w ramach projektu „Zdalna Szkoła+” w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej” na zakup sprzętu komputerowego umożliwiającego realizację zdalnych lekcji uczniom wykluczonym cyfrowo. Kolejne dofinansowanie w wysokości 74 550 zł pozwoli zakupić 21 laptopów i 13 tabletów. Sprzęt trafi

do 34 uczniów i uczennic, w tym z rodzin wielodzietnych, uczęszczających do 5 gminnych szkół podstawowych. Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

(LAM)





28 czerwca 2020



# JAK WYBIERALIŚMY?

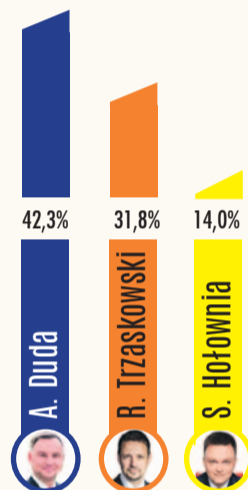
Znacznie więcej niż połowa uprawnionych do głosowania mieszkańców powiatu olawskiego uczestniczyła w niedzielę 28 czerwca w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Rezultat głosowania naszych mieszkańców za wiele nie odbiega od tego, jaki jest w całym kraju. Tak jak w niemal w całej Polsce, u nas również najwięcej głosów uzyskał urzędujący prezydent Andrzej Duda, wspierany przez Zjednoczoną Prawicę. Zgodnie z przedwyborczymi sondażami na drugim miejscu jest Rafał Trzaskowski - kandydat popierany przez Koalicję Obywatelską, a trzecie miejsce zajął „czarny koń” tegorocznych wyborów prezydenckich - Szymon Hołownia

Andrzej Duda tylko w Oławie miał mniejszą przewagę nad Rafałem Trzaskowskim. We wszystkich pozostałych gminach już wyraźnie dominował nad rywalami Poza trzecim Szymonem Hołownią i czwartym Krzysztofem Bosakiem - pozostali kandydaci, tak jak w wynikach ogólnopolskich, daleko w tyle. W naszym powiecie najliczniej głosowali tym razem mieszkańcy gminy Oława, a najniższa frekwencja była w gminie Domaniów. Wszędzie jednak była rekordowo wysoka... Poniżej prezentujemy wyniki poszczególnych kandydatów - według liczby uzyskanych głosów oraz procentowego poparcia

OPRACOWAŁ: KRZYSZTOF A. TRYBULSKI  
GRAFIKA: ZBIGNIEW BACHUL FOT: ARCH. „GP-WO”

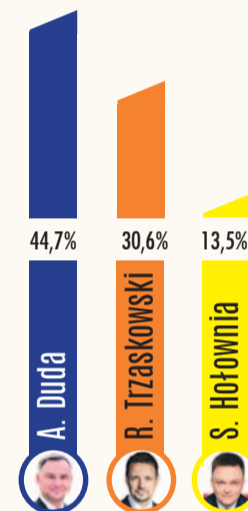
## POWIAT OŁAWSKI Frekwencja 66,32%

1. ANDRZEJ DUDA	16446	42,27%
2. RAFAŁ TRZASKOWSKI	12374	31,81%
3. SZYMON HOŁOWNIA	5447	14,00%
4. KRZYSZTOF BOSAK	2784	7,16%
5. ROBERT BIEDROŃ	901	2,32%
6. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ	701	1,80%
7. STANISŁAW ŻÓŁTEK	63	0,16%
8. MAREK JAKUBIAK	61	0,15%
9. PAWEŁ TANAJNO	50	0,13%
10. MIROŚLAW PIOTROWSKI	47	0,12%
11. WALDEMAR WITKOWSKI	30	0,08%



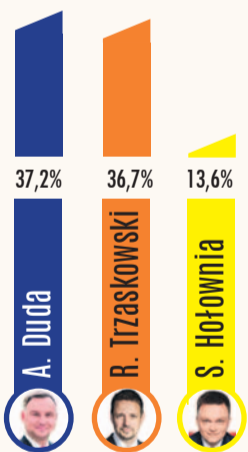
## MIASTO i GMINA JELCZ-LASKOWICE Frekwencja 65,62%

1. ANDRZEJ DUDA	5177	44,68%
2. RAFAŁ TRZASKOWSKI	3551	30,65%
3. SZYMON HOŁOWNIA	1570	13,55%
4. KRZYSZTOF BOSAK	773	6,67%
5. ROBERT BIEDROŃ	225	1,94%
6. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ	201	1,74%
7. MAREK JAKUBIAK	27	0,24%
8. STANISŁAW ŻÓŁTEK	22	0,19%
9. MIROŚLAW PIOTROWSKI	14	0,12%
10. PAWEŁ TANAJNO	13	0,11%
11. WALDEMAR WITKOWSKI	13	0,11%



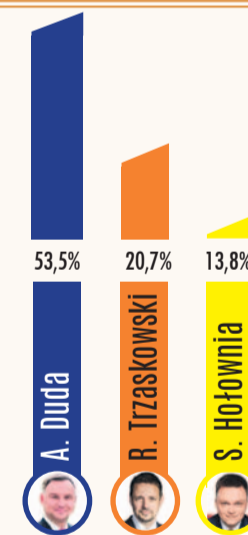
## MIASTO OŁAWA Frekwencja 66,90%

1. ANDRZEJ DUDA	6249	37,17%
2. RAFAŁ TRZASKOWSKI	6170	36,70%
3. SZYMON HOŁOWNIA	2285	13,59%
4. KRZYSZTOF BOSAK	1230	7,32%
5. ROBERT BIEDROŃ	462	2,75%
6. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ	307	1,83%
7. MIROŚLAW PIOTROWSKI	27	0,16%
8. STANISŁAW ŻÓŁTEK	25	0,15%
9. MAREK JAKUBIAK	25	0,15%
10. PAWEŁ TANAJNO	22	0,13%
11. WALDEMAR WITKOWSKI	9	0,05%



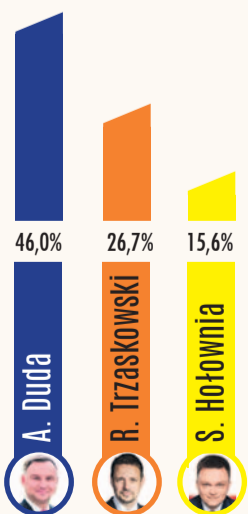
## GMINA DOMANIÓW Frekwencja 61,26%

1. ANDRZEJ DUDA	1350	53,51%
2. RAFAŁ TRZASKOWSKI	523	20,73%
3. SZYMON HOŁOWNIA	348	13,79%
4. KRZYSZTOF BOSAK	178	7,06%
5. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ	61	2,42%
6. ROBERT BIEDROŃ	54	2,14%
7. STANISŁAW ŻÓŁTEK	5	0,20%
8. PAWEŁ TANAJNO	2	0,07%
9. MAREK JAKUBIAK	1	0,04%
10. WALDEMAR WITKOWSKI	1	0,04%
11. MIROŚLAW PIOTROWSKI	0	0,00%



## GMINA OŁAWA Frekwencja 67,89%

1. ANDRZEJ DUDA	3670	45,97%
2. RAFAŁ TRZASKOWSKI	2130	26,68%
3. SZYMON HOŁOWNIA	1244	15,58%
4. KRZYSZTOF BOSAK	603	7,55%
5. ROBERT BIEDROŃ	160	2,00%
6. WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ	132	1,65%
7. PAWEŁ TANAJNO	13	0,16%
8. STANISŁAW ŻÓŁTEK	11	0,14%
9. MAREK JAKUBIAK	8	0,10%
10. WALDEMAR WITKOWSKI	7	0,09%
11. MIROŚLAW PIOTROWSKI	6	0,08%



## Duda czy Trzaskowski?

Druga tura prawdziwych wyborów za niespełna dwa tygodnie, ale czytelnicy „Powiatowej” już teraz mogą oddać głos na swojego kandydata w naszej zabawie  
**Jak to zrobić?**

**Andrzej Duda** - SMS o treści PRW.1 na numer 7148 (koszt to 1,23 zł z VAT za jeden SMS)

**Rafał Trzaskowski** - SMS o treści PRW.2 na numer 7148 (koszt to 1,23 zł z VAT za jeden SMS)



Zabawa trwa do środy 8 lipca, do godz. 9.00. Wyniki będziemy podawali na bieżąco na portalu tuOlawa.pl. Ostateczny rezultat - 8 lipca, w wydaniu papierowym „GP-WO”.

# Gdy kandydaci oscylują wokół re

O pierwszej turze wyborów i tym, co przed nami. Z Przemysławem Żukiewiczem politologiem, profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego - rozmawia Kamil Tysa



Przemysław Żukiewicz pochodzi z Olawy. To profesor Uniwersytetu Wrocławskiego w zakresie systemów politycznych i prawa konstytucyjnego. Wykonawca projektów badawczych wspieranych m.in. przez Unię Europejską, Narodowe Centrum Nauki i Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Wykładowca i badacz goszczący na uczelniach w Irlandii, Kanadzie, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Czechach i na Litwie. Autor książek i artykułów naukowych poświęconych przywództwu politycznemu, komunikacji politycznej i sieciom społecznym.

» - Zaskoczyło coś pana, gdy zobaczył pan wyniki wyborów?

- Zaskoczeń wśród głównych kandydatów nie było, ponieważ uśrednione wyniki sondażowe potwierdziły się w zasadzie w pełni, przynajmniej w przypadku pierwszej trójki. Natomiast z pewnością nie będę oryginalny, jeśli powiem, że zaskoczeniem były niskie wyniki Władysława Kosiniaka-Kamysza i Roberta Biedronia. W kontekście I tury wyborów są one jednak niezbyt istotne.

» - W ostatnich latach niejednokrotnie widzieliśmy, że sondażowy wynik Prawa i Sprawiedliwości był niedoszacowany. Tym razem ośrodki badawcze trafiły w punkt, bo zdecydowana większość z nich dawała Andrzejowi Dudzie wynik w przedziale 41-44%.

- To była też nadzieja zwolenników urzędującego prezydenta, którzy - znając sondaże wskazujące na 42 czy 44% poparcia - na wiecach wyborczych mimo to skandowali „pierwsza tura, pierwsza tura”. Tym razem o niedoszacowaniu nie było jednak mowy. Uśrednione wyniki badań wyraźnie pokazywały, jaki będzie ten wynik.

» - Przy tylu kandydatach nadzieje na zwycięstwo już pierwszej turze któregokolwiek z kandydatów, brzmiały jednak trochę jak zaklanianie rzeczywistości.

- Tak, ale musimy pamiętać, że wybory prezydenckie, w których mamy wyraźnych faworytów, a w tym przypadku - jednego głównego faworyta, to jest pewnego typu rytuał, w którym poszczególne aktorzy muszą zachowywać się w wyreżyserowany sposób. By mobilizować swoich zwolenników, należy więc pozwolić im krzyczeć o zwycięstwie w pierwszej turze. Czytałbym to bardziej w kategoriach fenomenu kulturowo-marketingowego niż realnego przewidywania wyników.

» - Kto może czuć się największym wygranym pierwszej tury?

- Wygrani mogą czuć się czterech kandydaci, przegrani - dwaj. Bez wyraźnego wskazania. Andrzej Duda nie spadł poniżej progu 40%, co niektórzy mu jednak wieszczęli, więc jest to jego niekwestionowane zwycięstwo. Rafał Trzaskowski „przebił” sufit 30%, więc z jego punktu widzenia ta magiczna bariera została przekroczona, co oznacza, że mimo dużego dystansu do lidera może mieć nadzieję na ostateczne zwycięstwo. Kolejna osoba to Szymon Hołownia, który zyskał to, co chciał - rozpoznawalność i trzeci wynik, gwarantujący dobrą bazę do budowy ruchu politycznego. Czwarty zwycięzca to Krzysztof Bosak, który osiągnął wynik satysfakcjonujący Konfederację, lepszy od rezultatów wcześniejszych kandydatów, wywodzących się z tego środowiska. Mam tu na myśli głównie Janusza Korwin-Mikkego. W tych wszystkich przypadkach można spokojnie

powiedzieć, że plan minimum został wykonany. Przegranymi, jak wspominałem wcześniej, niewątpliwie są Władysław Kosiniak-Kamysz i Robert Biedroń, którzy liczyli na dużo lepsze wyniki, choć większym przegranym, co było doskonale widać w trakcie wieczoru wyborczego, jest Kosiniak-Kamysz. Jeszcze przed 10 maja, gdy kandydatką Koalicji Obywatelskiej była Małgorzata Kidawa-Błońska, typowano go do wejścia do drugiej tury i opisywano jako osobę, która ma największe szanse na zwycięstwo z Andrzejem Dudą. Spadł więc z wysokiego konia.

» - Zdaje się, że Robert Biedroń w ostatnich tygodniach stał się kandydatem, którego mało kto jeszcze brał na poważnie. Zwłaszcza po tym, gdy do gry wszedł Rafał Trzaskowski.

- Zaryzykowałbym tezę, że Biedroń był kandydatem Lewicy niespecjalnie idealnym nawet dla samej Lewicy. Z tego co wiem, był tam problem rozpoznawalności osób, które ewentualnie mogłyby wystartować. Robiono wewnętrzne sondaże, które miały pokazać, jakim poparciem cieszą się liderzy poszczególnych ugrupowań, czyli Włodzimierz Czarzasty, Adrian Zandberg i właśnie Robert Biedroń. Wyszło na to, że założyciel Wiosny jest najbardziej rozpoznawalny. Czy to był główny powód, który sprawił, że zdecydowano się właśnie na niego - tego nie wiem. Biedroń ma jednak na swoim koncie pewne zachowania i decyzje, które wiarygodności mu nie przysporzyły, jak choćby słynna obietnica zrzeczenia się mandatu, która nie została zrealizowana. Zgadzam się więc z panem, że zbyt wiele nie można było tu ugrać. Była oczywiście szansa policzenia się przez lewicowy elektorat, a przynajmniej taki był w pewnym momencie przekaz samego Biedronia. Jeśli jednak wynik z wyborów parlamentarnych miał się powtórzyć, to Lewica zdecydowanie nie policzyła się tak, jak Robert Biedroń czy jego sympatycy by sobie tego życzyli.

» - Dużo się mówiło, że Prawo i Sprawiedliwość prowadzi najgorszą kampanię wyborczą od lat. Trudno szukać potwierdzenia tej tezy w wyniku, skoro Andrzej Duda osiągnął niemalże ten sam rezultat, co jego partia w ubiegłorocznych wyborach.

- Unikam sformułowań, że jakaś kampania była zła lub dobra, ponieważ nie ma żadnych mierników jej jakości poza wynikiem wyborczym. Patrząc z tego punktu widzenia kampania była dobra, bo kandydat wygrał pierwszą turę z wynikiem, który może go satysfakcjonować. Można się spierać co do tego, czy określone kwestie, które trafiły na agendę, zostały podniesione dostatecznie głośno, czy z kolei innych kwestii nie należało podnosić. To są dylematy, które pewnie sztabowcy będą rozpatrywać, ale pamiętajmy, że ta kampania była inna, bo musiała być inna. Choćby z tego powodu nie chciałbym więc stosować tej

miary, o której mówię. Proszę spojrzeć z punktu widzenia praktyki marketingu politycznego. Nagrywanie spotów wyborczych w warunkach, w których ludzie nie mogli się spotykać, albo te spotkania były mocno ograniczone, samo w sobie było przeszkodą. Nie oceniałbym więc kampanii poszczególnych kandydatów, a bardziej skłaniał się ku zastanowieniu, czy język, którego używali, sprzyjał ich wynikom, czy też nie. Tutaj wyraźnie było widać, że Andrzej Duda, który zdecydował się na zaostrenie języka w końcówce kampanii, liczył na maksymalną mobilizację swojego elektoratu. I nie spodziewałbym się, że zrezygnuje z takiej strategii w przypadku drugiej tury, bo to, co chciał osiągnąć, z pewnością osiągnął. Inna sprawa to etyczna ocena tego, co mówił i jakich chwytów retorycznych używał.

» - Pandemia wywróciła ten przedwyborczy marsz do góry nogami. Czym konkretnie różniła się więc ta kampania od tych, które widywaliśmy w ostatnich latach?

- Te zmiany oczywiście były widoczne, choć od razu powiem, że nie wiem, czy mogły i mogą w kolejnych dniach stać się kluczowe, ponieważ w ostatnich dwóch tygodniach warunki prowadzenia kampanii zaczęły przypominać te sprzed pandemii. Jedno natomiast jest pewne - większość działań marketingowych przeniosła się do sieci. Tak intensywnej kampanii w internecie do tej pory nie było. Oczywiście kandydaci w poprzednich wyborach mieli swoje strony internetowe, próbowali angażować wyborców na Facebooku, Twitterze czy w innych mediach społecznościowych, aczkolwiek w tej kampanii było zdecydowanie więcej tak zwanych live'ów czyli spotkań z wyborcami w sieci. Zostało to wręcz wymuszone sytuacją epidemiczną, ale w ostatnich dwóch tygodniach dało się zauważyć, że kandydaci są jednak bardziej przekonani do tradycyjnej formy kampanii wyborczej. Kalendarze spotkań Rafała Trzaskowskiego i Andrzeja Dudy są bardzo gęste i nie spodziewam się, aby któryś z nich „odpuścił” tę wiecową formę kampanii. Jako praktyk marketingu politycznego przyznam też, że jestem mocno zawiedziony stronami internetowymi poszczególnych kandydatów. Są ubogie i na pewno nie zdradzają w pełni profesjonalnej ręki osób, które je tworzyły.

» - Kto w tej kampanii internetowej poradził sobie najlepiej?

- Wydaje mi się, że zarówno Duda jak i Trzaskowski mają świadomość potęgi marketingu internetowego, natomiast najbardziej na kampanii w sieci zyskał Szymon Hołownia. Był to kandydat, któremu najmocniej zależało na tym, by znaleźć inny niż ten tradycyjny kanał dotarcia do wyborcy. Jeśli popatrzymy stricte statystycznie na liczbę zorganizowanych konferencji, opublikowanych wpisów i codzienną aktywność w internecie,





# WAKACJE DO GÓRY NOGAMI

06-10 lipca | 10:00-12:00  
ZAJĘCIA TANECDNE  
**Tupnij nóżką**

13-17 lipca | 10:00-14:00  
ZAJĘCIA TEATRALNE  
**Świat magicznych przedmiotów**

20-24 lipca | 10:00-12:00  
ZAJĘCIA PLASTYCZNE  
**Wakacje jak malowane**

27 lipca-03 sierpnia  
godz. ustalane indywidualnie  
INDYWIDUALNE  
WARSZTATY MUZYCZNE  
**Zwariowane melodie**  
Do wyboru:  
Gitara | Ukulele | Pianino | Wokal

**10 zł**  
tydzień / warsztat

ORGANIZATORZY:  
Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Zapisy na: [www.mgck-jl.pl](http://www.mgck-jl.pl)  
oraz w biurze MGCK od pon. do pt. w godz. 9:00-17:00



## OKNA PCV

### PRODUKCJA - MONTAŻ

**RATY PARAPETY \* ROLETY**

**W standardzie:**

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

**SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA**

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA  
„ODRA” 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22

Tel: 71 303 93 51 e-mail: sekretariat@smodra.pl fax: 71 313 38 33

Konta bankowe: Santander 33 1090 2428 0000 0006 1400 0144 NIP: 912-000-24-14  
B.S. Oława 61 9585 0007 0010 0002 3650 0001

## OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I ZAPRASZA DO SKŁADANIA PISEMNYCH OFERT NA WYKONANIE NIŻEJ WYMIENIONYCH PRAC

remont wejść do budynku mieszkalnego przy pl. Szymanowskiego w Oławie

- Szczegóły przetargu na stronie [www.smodra.pl](http://www.smodra.pl) lub pod nr. tel. 713039069
- Oferty należy składać do 15 lipca 2020 r. do godziny 14.30
- Komisja przetargowa dokona otwarcia ofert w dniu 16 lipca 2020r.
- Informacja na temat przetwarzania danych osobowych dostępna na stronie internetowej spółdzielni
- Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

# MiłoGranie na... maszynach do szycia



MiłoGranie z Miłocic

## GMINA J-L Pomysł

Wielopokoleniowy Zespół Wokalny z Miłocic w tym roku nie zaśpiewa na lokalnych imprezach - wszystkie zostały odwołane z powodu pandemii. Jego członkowie postanowili wykorzystać swoją energię i zrobić coś dla lokalnej społeczności w inny sposób - dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego śpiewającą szyją maseczki dla mieszkańców Miłocic!

Jeszcze rok temu MiłoGranie było raczkującą scholą pod kierunkiem Elżbiety Stala-Wiechowskiej. Dzięki determinacji jej członków udało się w 2019 roku dwukrotnie zdobyć dofinansowanie w programach Dolnośląskie Małe Granty oraz Dolnośląski Fundusz Małych Inicjatyw. Środki finansowe zostały przeznaczone na cykl warsztatów wokalnych dla młodzieży i dorosłych oraz zajęć umuzykalniających dla dzieci, prowadzonych przez Teresę Rensing z Oławy. Zespół w krótkim czasie wystąpił na wielu lokalnych imprezach i jarmarkach, wziął udział w XI Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych Dobrej Widawy, Gali Dolnośląskich Małych Grantów z udziałem marszałka województwa dolnośląskiego, w koncercie charytatywnym dla dzieci chorych na SMA w Biskupicach Oławskich. Dzięki pomocy darczyńców

oraz wsparciu Waldemara Trzaski udało się zakupić profesjonalny zestaw nagłośnieniowy.

W tym roku, niestety, wszystkie plany koncertowe zostały odwołane, ale MiłoGranie się nie poddaje i nadal chce działać na rzecz lokalnej społeczności. Udało się zdobyć kolejne dofinansowanie w konkursie Dolnośląskie Małe Granty. W ramach projektu „MiłoGranie na... maszynach do szycia” szyją maseczki ochronne na twarz dla mieszkańców Miłocic, a w lipcu wezmą udział w kursie krawieckim prowadzonym przez pracownię krawiecką Aldona For Home z Jelcza-Laskowic. W przyszłości sami uszyją sobie stroje estradowe, by jeszcze lepiej wyglądać na scenie, gdy wszystko wróci do normalności.

(CK)

## GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE  
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH  
KONSTRUKCJE 605-059-235  
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

## KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i pałac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

# KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08  
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555  
e-mail: [biuro@szkoleniakursy.com](mailto:biuro@szkoleniakursy.com)

[www.szkoleniakursy.com](http://www.szkoleniakursy.com)



# Twierdzi, że UKARALI go NIESŁUSZNIE i WALCZY przed sądem

MIŁOSZYCE

Pierwsza rozprawa

**- Zadzwoń na 112, bo chciałem, by policja ustaliła, kto strzela w stronę domu - opowiada Józef Adamowicz, mieszkaniec Miłoszyc. - Funkcjonariusze przyjechali i powiedzieli, że ukarzą... mnie za nieuzasadnione wezwanie. Byłem w szoku**

4 sierpnia 2019 roku Józef Adamowicz zadzwonił na policję, po czym funkcjonariusze chcieli go ukarać mandatem za nieuzasadnione wezwanie. Gdy odmówił przyjęcia mandatu, skierowali wniosek do sądu. Mieszkaniec Miłoszyc informował wtedy, że przez ulicę Ratowicką przeleciał pocisk. I tym właśnie - jak czytamy we wniosku - „wprowadził w błąd organ bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Sąd Rejonowy w Oławie wydał wyrok nakazowy i ukarał go grzywną w wysokości 300 zł oraz obciążył kosztami postępowania w kwocie 100 zł.

Kilka tygodni temu pytaliśmy policjantów, na jakiej podstawie stwierdzili, że wezwanie było nieuzasadnione. Odpowiedziała oficer prasowa podinsp. Alicja Jędo: - Zgodnie z notatką sporządzoną przez funkcjonariuszy KP Siechnice, którzy 4 sierpnia 2019 roku dokonywali kontroli terenu przyległego do strzelnicy w Ratowicach, ustalono, że w tym czasie nie było słyhać odgłosów wystrzałów ze strzelnicy. Około pół godziny później dyżurny KMP Wrocław zlecił im interwencję dotyczącą padania strzałów ze strzelnicy na posesję przy ul. Ratowickiej w Miłoszycach. Po uzyskaniu zgody dyżurnego policjanci udali się na interwencję. Wzywający oświadczył, że pół godziny wcześniej nad jego głowę przeleciał pocisk. Był agresywny i wulgarny wobec funkcjonariuszy. Stwierdził, że na strzelnicy są osoby z karabinami. Obiekt znajduje się około kilometra od posesji zgłaszającego i ma pięciometrowy nasyp. Wobec tego, że w czasie, gdy miał paść strzał, policjanci dokonywali kontroli otoczenia strzelnicy i nie odbywały się wtedy strzelania, poinformowali wzywającego, że zostanie skierowany wobec niego

wniosek do sądu o ukaranie. Następnie pojechali na strzelnicę, nie ujawnili ani tam, ani w zaparkowanych przy niej pojazdach, broni długiej.

Adamowicz zaskarżył wyrok, więc sąd rozstrzygł teraz sprawę na tradycyjnym postępowaniu. Pierwsza rozprawa odbyła się 23 czerwca.

- W niedzielę 4 sierpnia, tak gdzieś przed godziną 10.00, wyszedłem na teren własnego ogrodu, by za-

dzi. - To jest tylko odgłos. Pocisk leci z prędkością ponaddwukrotną. Słysząc tylko charakterystyczny świst. Nie wiem nawet, z której strony przyleciał. Dlatego też w zgłoszeniu nie sugerowałem, skąd był wystrzał. Powiedziałem tylko, że przeleciał pocisk. Nie informowałem policji, że to ze strzelnicy, bo przecież tego nie wiem. Wtedy wokół mojego domu rosła kukurydza, miała ponad 2 metry wysokości.

szalem też, że ukarzą mnie jeszcze za obelżywe słowa. Na szczęście na tarasie stała żona i przysłuchiwała się całej dyskusji. Zareagowała mówiąc, że takie słowa nigdy nie padły. Funkcjonariusze wycofali się z tego oskarżenia i już do tematu nie wrócili. Przestraszyłem się, co jeszcze mogą wymyślić, więc zadzwoniłem po sąsiadów. Chciałem mieć świadków, bo wiadomo, że żona jako osoba

Pełnomocnik ukaranego, radca prawny Łukasz Orzechowski też zadawał pytania.

- Czy bywał pan wcześniej na tej strzelnicy?

- Kilukrotnie byliśmy tam z interwencją, ponieważ hałas, jaki generuje ten obiekt, jest nie do zniesienia. To jest takie ciągłe stukanie (w tym momencie zeznający zaczął uderzać w stół - przyp. red.). Więc tak, byliśmy tam prosić, by dali sobie trochę spokoju,

działalności. Byłem zaskoczony, przyjrzałem się mu i już wiedziałem, o co chodzi! To była jedna z osób, która tam strzela! Widziałem go wcześniej, gdy korzystał z obiektu. Powiedział, że jeśli spróbujemy wzywać policję, zostaną ukarani za nieuzasadnione wezwanie. Raz od policjantów usłyszałem też, że jeśli doprowadzimy do zamknięcia strzelnicy, to będziemy musieli zapłacić odszkodowanie. Ewidentnie działali jak adwokaci właściciela.



Józef Adamowicz przekonuje, że został ukarany niesłusznie. Wezwał policję, bo czuł się zagrożony. Zamiast interwencji, otrzymał mandat

**„Wyglądało to dość nieprzyjemnie”**

Podczas pierwszej rozprawy zeznawał również brat Józefa Adamowicza.

- Przyznaję, że też wzywałem w tej sprawie policję - mówił. - Strzelnica nie daje nam spokoju, zagraża naszemu zdrowiu i życiu. Dzwoniłem do funkcjonariuszy nawet rok wcześniej niż mój brat, ale z podobnego powodu. Pocisk przeleciał między moimi drzewami. Policjanci interweniowali, a potem przyjechali do mnie i tłumaczyli, że właściciel ma pozwolenie na strzelanie. Nie uznali jednak mojego zgłoszenia za niezasadne.

Świadek powiedział, że 4 sierpnia dostał od brata telefon z informacją, że policja już przyjechała i może przyjść. Słyszał głównie krzyki i oskarżenia. Józef Adamowicz miał prosić o reakcję, a policjanci straszyli mandatem: - Nic im nie dało się wytłumaczyć. Przyznam szczerze, że znam większość policjantów z okolicy, ale to byli całkiem obcy ludzie. Nie wiem, skąd przyjechali. Jeśli gdzieś była agresja, to właśnie z ich strony. Nie potrafiłem tego zrozumieć. Wyglądało to wszystko dość nieprzyjemnie. Józef prosił o interwencję, a oni grozili, że jak nie przyjmie mandatu, to trafi do sądu. Mogę też potwierdzić, że tamtego dnia było słyhać odgłosy strzałów dochodzących z terenu strzelnicy.

\*

Kolejną rozprawę zaplanowano na sierpień. Sąd dalej będzie przesłuchiwał świadków.

KAMIL TYSA  
ktysa@gazeta.olawa.pl

opiekować się zwierzętami - opowiadał mieszkaniec Miłoszyc. - Mam kozy, które w trakcie strzelań na pobliskiej strzelnicy nie chcą wychodzić na pastwisko. Muszę więc wychodzić z nimi. Tak też zrobiłem tamtego dnia i nagle usłyszałem bardzo charakterystyczny dźwięk. Znam go doskonale, bo od wielu lat należę do Ligi Obrony Kraju. Wiedziałem więc, że w bardzo niewielkiej odległości ode mnie przeleciał pocisk. Zwierzęta uciekły, a ja zadzwoniłem na 112. Chciałem, by policja ustaliła, kto strzela w stronę domu. Funkcjonariusze przyjechali i powiedzieli, że ukarzą mnie za nieuzasadnione wezwanie. Byłem w szoku, ale oni stwierdzili, że są tu od godziny i żadnych strzałów nie słyszeli. To bzdura. Oczywiście, że było słyhać.

- Widział pan ten pocisk, wie pan, z której strony przyleciał? - pytała sędzia Dorota Grzywacz.

- Nie da się zobaczyć pocisku - słyszała w odpowie-

Określenie dokładnego kierunku było niemożliwe. Nie wiem też, gdzie doleciał, bo potem nigdzie go nie znalazłem.

**„Zachowywali się jak adwokaci właściciela”**

Sędzia chciała wiedzieć, czy nie powiązał tego incydentu z działalnością pobliskiej strzelnicy. Adamowicz mówił dalej: - Nie, policjanci to powiązali. W moim zgłoszeniu nie było o strzelnicę mowy. Oni przyjechali i stwierdzili, że mnie ukarzą. Nawet nie spytali, co się stało. A ja prosiłem tylko, by ustalili, gdzie to strzelanie się odbywa. Chwilę postali i przyznali mi rację, że strzały słyhać, ale skoro nie widać kul, to pewnie próbują manipulować. Nagle usły-

najbliższa może nie być dla sądu wiarygodna.

Mieszkaniec Miłoszyc podkreślił także, że kilka dni wcześniej całe osiedle napisało petycję ze skargą na działalność strzelnicy. O walce mieszkańców, z działaniem - ich zdaniem - nielegalnego obiektu - pisaliśmy kilkakrotnie w poprzednich wydaniach „GP-WO”. Wracając do sprawy wezwania policji Adamowicz kontynuował: - Podejście funkcjonariuszy mnie trochę przeraziło. Wiem, że syn właściciela strzelnicy jest policjantem, a potem dowiedziałem się, że właśnie 4 sierpnia strzelało tam kilkunastu policjantów. Całe działania mundurowych były nakierowane na to, by zrobić ze mnie wariata. Ich zdaniem ja powiedziałem, że ktoś strzela z karabinu. Ale skąd ja to niby miałem wiedzieć? Strzał jest strzałem. Fakt, na pobliskiej strzelnicy regularnie, dzień w dzień od 9.00 do 19.00, odbywa się strzelanie. Ale ja niczego nie sugerowałem, wbrew temu, co twierdzą policjanci.

bo wytrzymać się nie da. 10 godzin dziennie słyszę huk. Ja to jedno, ale zależy mi, żeby zwierzęta miały spokojnie i mi nie pozdychały.

Józef Adamowicz przyznał, że w styczniu złożył zawiadomienie do prokuratury, dotyczące działalności strzelnicy. Poinformował też sąd, że sołtys Robert Jadczyk po zebraniu kilkudziesięciu podpisów mieszkańców złożył skargę do komendanta wojewódzkiego policji.

- Co zwróciło pana szczególną uwagę? - dopytywał mecenas Orzechowski.

- Na zdjęciach wykonanych przez sąsiada i burmistrza Jelcza-Laskowic widać przestreliny, które dowodzą, że pociski wychodziły poza obręb strzelnicy. Po jednej z interwencji właściciel obiektu zmienił kierunek strzelania. Pamiętam też, że gdy byłem z mecenasem na komendzie w Siechnicach, jeden z policjantów nagle zaczął nas pytać, dlaczego próbujemy zaszkodzić człowiekowi w prowadzeniu

OŁAWA  
Edukacja

# NAGRODZENI najlepsi i najzdolniejsi

29 uczniów szkół podstawowych 23 czerwca otrzymało nagrody burmistrza za najlepsze wyniki w nauce i postawę godną naśladowania. Tym razem ze względu na obostrzenia sanitarne uroczystość rozdania nagród odbyła się w hali sportowej

– „Złote Koguty” to nagroda adresowana do uczniów, którzy osiągają najwyższe wyniki w nauce, a także angażują się społecznie w ramach wolontariatu oraz innych działań, reprezentując swoje szkoły na konkursach wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych – mówiła podczas dorocznej gali wręczenia nagród dla najwybitniejszych uczniów oławskich szkół podstawowych Małgorzata Paśmierbowicz, wiceburmistrz Oławy. – To nagroda, która w tym roku wieńczy szczególnie trudny okres. Okres bardzo trudny. Wirus sprawił też, że spotykamy się w takich, a nie innych okolicznościach. Z zachowaniem odstępów, w maseczkach na twarzach, w hali sportowej, a nie w Sali Rajców. Ale

to nie miejsce jest ważne, a bohaterowie dzisiejszego spotkania, których witam szczególnie.

Przed rozdaniem nagród wiceburmistrz podziękowała wszystkim za trud i podjęte działania, dzięki którym nagrodzone dzieci mogą świętować sukces. Rodzicom za to, że są blisko swoich pociech, nauczycielom i dyrektorom szkół za to, że kształtują dzieci i przekazują mądrość, nie tylko tę wynikającą z programu nauczania, ale też tę zwykłą, życiową, a także pracownikom administracji i obsługi, którzy są bardzo ważnym ogniwem działalności placówek. Gratulując uczniom podkreśliła, że są najlepszymi z najlepszych, a to bardzo ważne osiągnięcie i ogromny krok na przyszłość: – Wasza wiedza, umiejętności, doświadczenie, które nabywacie, na pewno będzie sukcesem w życiu dorosłym. Jestem przekonana, że dzięki waszym umiejętnościom będziecie dokonywać właściwych wyborów życiowych i tego wam życzę.

Złote Koguty, a także upominki rzeczowe oraz czecki o wartości 400 złotych, otrzymali uczniowie:

SP nr 1: Antonina Bielawska, kl. VI a, Julia Kornecka kl. VI i Marta Hanisz, kl. V c;

SP nr 2: Michał Kozłowicz kl. IV b, Blanka Sobczak kl. VI b, Estera Cybulak kl. VI b, Ada Ziobrowska kl. VI d;

SP nr 3: Adam Charciarek kl. VIII e, Julia Holtra kl. VIII c, Seweryn Nekrasz kl. VIII e, Julia Starzyk kl. VIII d;

SP nr 4: Laura Hyb kl. Vc, Leny Kliszczyk kl. V d, Hanna Dressler kl. VI a, Wojciech Wasilko kl. VI c;

SP 5: Daria Białek kl. V d, Mateusz Januskiewicz kl. VI c, Amelia Michałowicz kl. VI c, Adam Sobieski kl. VI a;

SP nr 6: Maja Kowalska kl. VIII f, Katarzyna Mischak kl. VIII c, Sara Ostafijczuk kl. VIII a, Emilia Zychowicz kl. VIII h;

SP nr 8: Zuzanna Bartoszek kl. VI b, Michał Faliński kl. VI c, Gabriela Jańczyk kl. VI b, Amelia Sienkiewicz kl. VI b, Karina Piszczyńska kl. VI d i Szczepan Wilgoz kl. VI f.

Galeria zdjęć z uroczystości na stronie [tuOlawa.pl](http://tuOlawa.pl)

TEKST I FOT.  
WIOLETTA KAMIŃSKA  
[wkaminska@gazeta.olawa.pl](mailto:wkaminska@gazeta.olawa.pl)



„Złote Koguty” najlepszym uczniom i listy gratulacyjne ich rodzicom wręczył burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Nagrodę odbiera Emilia Zychowicz z klasy VIII h SP nr 6 z rodzicami



Podczas uroczystości wręczenia „Złotych Kogutów” wyróżniono też dyrektorów szkół



Archeolog Marcin Diakowski z odkrytym kołem od czołgu T-34/85

## Czołgi spod placu Piastów

OŁAWA

Co wykopano przy okazji inwestycji miejskiej związanej z przebudową nawierzchni placu

– W zachodniej części placu, tuż obok siedziby oławskiego Caritasu, udało się nam odsłonić pozostałości barokowego ogrodzenia przekształconego w XIX wieku w ogródek piwny, zlokalizowany wówczas między między dawną karczmą a browarem zamkowym

oraz fragment kamiennego bruku i rynsztoku – mówi archeolog Marcin Diakowski z firmy Archeoreplica. – Jednak najciekawszym znaleziskiem w tej części okazały się relikty fundamentu filara XIV-wiecznego zamku oraz nieliczne fragmenty ceramiki

średniowiecznej i barokowej. W trakcie badań archeologicznych natrafiliśmy też na resztki północnej części tego zamku z zachowanym fragmentarycznie elementem, który niegdyś mógł być czymś w rodzaju ganku lub wiatrołapu. Co ciekawe, taka właśnie zabudowa została uwidoczniła na ikonografii znanego rysownika śląskiego Friedricha Bernharda Wernera (1690-1776).

Ponadto na dawnym dziedzińcu zamkowym wydobyliśmy liczne fragmenty czołgów radzieckich z okresu II wojny światowej, w tym koło i elementy gaśnic legendarnego czołgu T-34 (jak z filmu „Cztery pancerni i pies”) oraz części z czołgu IS-2. Ich rozprzestrzenienie i charakterystyka wskazują, że w tym miejscu na początku 1945 roku funkcjonował punkt

naprawczy wojsk radzieckich, gdzie ściany zamku stanowiły mogły znakomitą osłonę.

ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

Fot. Marcin Diakowski



Fragment gaśnicy czołgu IS-2



Pozostałości zabudowy zamkowej podczas eksploracji

Centrum Sztuki oraz Urząd Miejski w Oławie zapraszają do kina „Odra” na Wakacyjne Seanse Kina Seniora

## Wakacyjne Kino Seniora

W lipcu są zaplanowane dwa filmy: 14 lipca o godz.

10.00 - „Na Topie” oraz 28 lipca o godz. 10.00 - „Jak być dobrą żoną”. Dla seniorów biorących udział w seansach cena biletu wynosi 5

zł. Przedstawiciele Centrum Sztuki zachęcają do spędzenia czasu w kinie oraz korzystania z kawiarenki.

(KT)

Centrum Sztuki w Oławie  
SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY  
MIASTA OŁAWA

14.07  
GODZ. 10:00

WAKACYJNE  
KINO SENIORA

NA  
TOPIE

BILET: 5zł

Centrum Sztuki w Oławie

LETNIE KINO PLENEROWE  
OŁAWA - RYNEK

OCEAN'S 8

WSTĘP WOLNY - UWAGA! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

10 LIPCA  
GODZ. 22.00

UWAGA! NOWY TERMIN  
KINA PLENEROWEGO

LIPIEC 2020  
**07**

ul. Młyńska 3, Oława  
bilety@kultura.olawa.pl  
tel. 71 735 15 70

OD 1923

KINO ODRA

REPERTUAR  
2020

PIĄTEK 03 LIPIEC	SOBOTA 04 LIPIEC	NIEDZIELA 05 LIPIEC	PONIEDZIAŁEK 06 LIPIEC	WTOREK 07 LIPIEC	ŚRODA 08 LIPIEC	CZWARTEK 09 LIPIEC
15:00 Klara Muu! 16:50 Zdrajca 20:10 Coś się kończy, coś zaczyna	13:00 Klara Muu! 14:50 Czwooro dzieci i coś 17:25 Coś się kończy, coś zaczyna 20:00 Zdrajca	12:30 Klara Muu! 14:20 Czwooro dzieci i coś 16:50 Zdrajca 20:10 Coś się kończy, coś zaczyna	17:00 Coś się kończy, coś zaczyna 19:30 Zdrajca	11:00 Klara Muu! 14:00 Czwooro dzieci i coś 16:30 Zdrajca 20:00 Coś się kończy, coś zaczyna	11:00 Czwooro dzieci i coś 15:00 Klara Muu! 16:50 Coś się kończy, coś zaczyna 19:30 Zdrajca	15:00 Klara Muu! 16:50 Zdrajca 20:10 Coś się kończy, coś zaczyna



Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:

poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)

sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

CENTRUM SZTUKI

przypomina

Seans Ocean's 8 w ramach kina plenerowego odbędzie

się 10 lipca o godz. 22.00 na oławskim Rynku. Poprzedni termin został odwołany ze względu na pogodę.

(KT)

LETNIE WARSZTATY  
ARTYSTYCZNE  
"OBLICZA NATURY"

6-11 LIPCA

WARSZTATY:  
Rzeźba  
Ceramika Raku  
Kolaż (plakat)  
Cyanotypia (fotografia)  
Malarstwo akrylowe  
Malarstwo olejne

Zapisy do 3 lipca br.  
ilość miejsc ograniczona

Kontakt:  
kursy@kultura.olawa.pl  
tel. 71 313 28 29 lub 793 833 404

Regulamin i karta zgłoszenia na  
KULTURA.OŁAWA.PL

Centrum Sztuki w Oławie  
SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY  
MIASTA OŁAWA





## PIŁKA NOŻNA „Pandemiczna” liga

Po przerwie spowodowanej wyborami prezydenckimi i wyjazdami służbowymi, wznowia rozgrywki piłkarska Liga LZS Jelcz-Laskowice, w której uczestniczy 6 lokalnych drużyn

Najlepiej jak dotąd w tej rywalizacji spisuje się świeżo upieczony beniaminek klasy „A” - miłoszycka „Polonia”, która od niedawna ma nowego szkoleniowca. Jest nim dotychczasowy trener „Burzy” Bystrzyca - olawianin Krzysztof Konon. W najbliższą niedzielę 5 lipca uczestniczące w lidze drużyny rozegrają czwartą

## Liga LZS gra dalej

rundę. Miejscem turnieju będzie tym razem boisko „Burzy” Dębina. Gospodarze jako pierwsi wybiegną o godzinie 11.00 na murawę i zmierzą się z „Zalesiem” Wójcice. O godzinie 13.30 rozpocznie się mecz „Polonii” Miłoszyce z „Piastem” Miłoszyce, a o 16.00 „Pogoń” Kopalina powalczy z „Widawą” Grędzina.

Organizatorzy z Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia LZS w Jelczu-Laskowicach serdecznie zapraszają kibiców w niedzielę 5 lipca do Dębiny, ale apelują do nich o zachowanie obowiązujących w czasie zgromadzeń publicznych reżimów sanitarnych, takich jak maseczki i odpowiedni dystans.

(KAT)



Krzysztof Konon jest nowym trenerem „Polonii” Miłoszyce

# Mateusz Małogłowski feederowym mistrzem „Dziewiętnastki”



Najlepsi wędkarze w zawodach Koła PZW nr 19

## WĘDKARSTWO Zawody feederowe

27 czerwca rozegrano  
gruntowe mistrzostwa  
Koła PZW nr 19

Metoda gruntowa jest najbardziej efektywna w połowie średnich oraz dużych ryb, szczególnie na większych dystansach i na łowiskach z wodą płynącą. To wynika z idealnego zanęcenia miejsca, gdzie jest haczyk z przynętą, bez względu na odległość łowienia i typ łowiska. W zawodach gruntowych łowi się na feedery lub pickery, z drgającą szczytówką. Nośnikiem zanęty jest koszyczek zanętowy lub sprężyna. Na przynętę stosuje się: pinkę, białego i czerwonego robaka, dendrobę, rosówkę, pijawkę, także kukurydzę, pszenicę, pelet, kulki proteinowe itp. W mistrzostwach olawskiej „Dziewiętnastki”, rozgrywanych na kanale żeglownym

Odry, startowało 11 wędkarzy. Przed startem mieli półtorej godziny na przygotowanie sprzętu, łowiska, zanęt i przynęt. Rywalizacja przebiegała w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych - panował upał i w efekcie ryby bardzo słabo żerowały. Organizatorzy podjęli decyzję organizacji zawodów przy bardzo wysokiej wodzie, która była zdecydowanie poza korytem kanału i opadała w trakcie zawodów.

Najlepiej w tych niesprzyjających okolicznościach poradził sobie Mateusz Małogłowski, który złowił 1500 g ryb, zdobywając tytuł mistrza koła w kategorii seniorów. Pierwszym wicemistrzem został Krzysztof Leniak, który

„upolował” ryby ważące łącznie 1370 g, a drugim wicemistrzem Artur Reichert - 1110 g.

W rywalizacji uczestniczyli także juniorzy. Tytuł mistrza w tej kategorii wywalczył Mateusz Dworak, który złowił 1009 g ryb i został nagrodzony pucharem.

Najlepszych wyróżniali: prezes Koła Zdzisław Leniak i sędzia Wincenty Ciężczyk.

\*\*\*

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

### DIŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

\* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

## GO KINO OŁAWA

REPERTUAR 03.07 - 09.07

**NA TOPIE**  
(2D NAPISY)

**NIEZWYKŁE LATO Z TESS**  
(2D NAPISY)

**ZAWÓD KOBIECIARZ**  
(2D NAPISY)

**SWINGERSI**

**SONIC. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA**  
(2D DUBBING)

**NAPRZÓD**  
(2D DUBBING)

**SALA SAMOBÓJCÓW. HEJTER**

**NAJŚWIĘTSZE SERCE**  
(2D LEKTOR)

PT,SB,ND 18:00

PT-CZW 12:00 14:00 16:00

PT-CZW 19:30

PT-CZW 17:15 19:45

PT-CZW 12:00 14:30 17:00

PT-CZW 12:30 15:00 17:30

PT-ND 19:30  
PN-CZW 18:00 19:30

PT-CZW 12:45 15:00

GO KINA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

# NIEZWYKŁE LATO z TESS

W KINACH OD 3 LIPCA

## BARAN



(21.03-20.04)

Sprawy sercowe ułożą się pomyślnie. Nareszcie spotkasz kogoś, z kim będziesz snuł plany na przyszłość. Nie obawiaj się, wszystko może się spełnić. Pomyślnie ułożą się również w stałych związkach. W sprawach zawodowych musisz uzbroić się w cierpliwość, upragniona podwyżka nadejdzie, ale jeszcze nie teraz. Dobre wieści w sobotę sprawią, że weekend spędzisz w szampańskim nastroju.

## BYK



(21.04-21.05)

Otrzymasz ogromne wsparcie od swojej drugiej połówki. Ostatnie wydarzenia i kłopoty rodzinne bardzo ci przytłoczyły. Wtedy czułeś, że zostajesz ze wszystkim sam. Teraz twój partner się zreflektuje i będzie ci służyć za oparcie. Odzyskasz trochę spokoju i zregenerujesz siły. Będziesz ich potrzebować, bo kłopoty jeszcze się nie skończyły. Spróbuj zaplanować krótki wyjazd. Nabierz dystansu.

## BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Przymusowy pobyt w domu skłoni do przemyśleń i refleksji. Zaczynasz się zastanawiać, czy podjęte w przeszłości decyzje życiowe były właściwe. Czasu nie cofniesz, ale niektóre błędy możesz naprawić. Nigdy nie jest za późno żeby spełnić marzenia. Wystarczy trochę przekory i determinacji, a znowu możesz być zadowolony z miejsca, w którym jesteś.

## RAK



(22.06-22.07)

Przed tobą poważne wyzwania zawodowe. Skup się na nowych zadaniach, które będą wymagać sporej dawki kreatywności. Pomyśl o podniesieniu kwalifikacji, masz teraz dużo możliwości zrobienia różnych kursów bez wychodzenia z domu. W sprawach sercowych wszystko dobrze się ułoży, jeśli dasz partnerowi trochę wolności. Twoje ciągłe pretensje tylko was od siebie oddalają.

## LEW



(23.07-22.08)

Dni wypełnione pracą, nie pozwól na odpoczynek i przemyślenia. Dużo zajęć zwłaszcza w wtorek, kiedy będziesz musiał podjąć istotne decyzje. Nie przejmuj się tym, co ludzie szepczą po kątach, to nie wpłynie na twoją sytuację. Pod koniec tygodnia - szampański nastrój, nie zmarzną go. Wyjdź z domu i spędź czas w towarzystwie przyjaciół.

## PANNA



(23.08-22.09)

Nie podejmuj w tym tygodniu ryzykownych decyzji finansowych i zawodowych. Odłóż to na później i dobrze przemyśl. Sytuacja jest w obecnym czasie bardzo dynamiczna, jeśli poobserwujesz ją dłużej, może zobaczyć korzystną dla siebie okazję. Postaraj się odpocząć i wyciszyć, najlepiej w gronie najbliższych. Radosne i przyjemne chwile - w piątek i w sobotę.

## Dzieci do gazety!

Urodziłaś podczas kwarantanny? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia swojego nowo narodzonego dziecka w gazecie. Zwykle fotografie robiliśmy sami,

ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”. Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(KT)



## Urodzili się

To ja Kacper Michalski, mama Monika urodziła mnie 13 czerwca, ważyłem wtedy 2760 g, a mierzyłem 53 cm. W domu w Jelczu Laskowicach czekali na mnie tata Tomasz i siostra Asia (7 lat)



Cześć, jestem Agatka Piszczyk. Urodziłam się 26 kwietnia, ważyłam 4300g i mierzyłam 58cm. W domu czeka na mnie tata Adrian

Uroczystą galą wręczenia nagród zakończył się XV Powiatowy Konkurs Biblijny „Biblos”.

Gala odbyła się 18 czerwca w kościele śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie. Ksiądz dziekan Janusz Gorczyca połączył ją z mszą dziękczynną za organizatorów oraz wszystkich uczestników i darczyńców konkursu.

- Tegoroczna jubileuszowa edycja konkursu była ostatnią - powiedziała w imieniu organizatorów Barbara Turczynowska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie. - Do rezygnacji z kolejnych edycji zmusiła nas reforma

oświaty i związane z nią ruchy kadrowe.

Przebieg jubileuszowego finału był niezwykle. Ten planowany na 11 marca został odwołany z powodu zawieszenia zajęć w szkołach w związku z epidemią koronawirusa, zastąpiono go więc finałem online. W ten sposób wyłoniono laureatów i finalistów.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 im. Orła Łwowskich w Oławie, drugie - Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Oławie, trzecie - Szkoła

Podstawowa im. Jana Pawła II w Domaniowie. Poza podium uplasowały się Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Olimpijczyków w Oławie oraz Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Wierzbnie.

Indywidualną zwyciężczynią została Emilia Zychowicz, uczennica oławskiej „Szóstki”.

Pamiątkowe statuetki, dyplomy i nagrody wręczyli ks. dziekan Janusz Gorczyca, burmistrz Tomasz Frischmann oraz dyrektor Barbara Turczynowska. (KT)

Za ufundowanie nagród organizatorzy konkursu serdecznie dziękują darczyńcom: parafiom NMP Matki Pocieszenia i śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie, UM w Oławie, Radom Rodziców SP nr 6 w Oławie i SP w Wierzbnie oraz właścicielom oławskiej kawiarni „CafeMania”. Równie serdecznie organizatorzy dziękują za piętnastoletnie wsparcie medialne „Gazecie Powiatowej - Wiadomości Oławskie”, Oławskiej Telewizji Kablowej i biuletynowi „Głos Apostołów”.



Konkurs „Biblos” przeszedł do historii

## WAGA



(23.09-23.10)

W tym tygodniu lepiej nie angażuj się w rozwiązywanie skomplikowanych problemów, zwłaszcza jeśli nie dotyczą bezpośrednio ciebie. Możesz wpaść w sam środek konfliktu, z którego trudno będzie ci się wyplątać. Skontaktuj się z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, to że sami się nie odzywają, nie znaczy że nie potrzebują twojego towarzystwa. Po chwilowych trudnościach poprawi się twoja sytuacja.

## SKORPION



(24.10-22.11)

Spokój i monotonia na początku tygodnia, potem zmiany i niespodziewane zwroty akcji, nie zawsze pomyślnie. Szybkie tempo sprawi, że zaczniesz działać, podejmować ważne decyzje, a efekty zadowolą wszystkich. Sam będziesz zdziwiony, swoją kreatywnością i opanowaniem. Dzięki temu nabierzesz wiary we własne siły - wykorzystaj to i spróbuj osiągnąć to, o czym od dawna myślisz.

## STRZELEC



(23.11-21.12)

Jesteś szczęściarzem. Jesteś już w kresu realizacji swojego marzenia. Wszystko układa się po twojej myśli, nie zepsuj tego swoim sceptycyzmem. Ciesz się chwilą. To dla ciebie bardzo korzystny czas, mimo szalejącej epidemii będzie się dobrze wiodło zarówno w pracy, w gronie rodzinnym jak i pod względem samorealizacji. Jedynym polem, na którym ci się nie powiedzie jest miłość.

## KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Poprzednie kilka tygodni bywało dla ciebie trudne. Czujesz się przytłoczony ciągłymi kłopotami, ale pamiętaj że po każdej burzy wschodzi słońce. Musisz uzbroić się w cierpliwość i nie tracić wiary w swoją siłę. Potrafisz znieść więcej niż myślisz. Nastrój poprawi zabranie o siebie, zwłaszcza wysilek fizyczny. Samotne Koziorożce niedługo dostaną szansę na miłość.

## WODNIK



(21.01-20.02)

Mogą się pojawić niewielkie trudności zawodowe. Nie będzie to zwolnienie ale degradacja, zmiana stanowiska, lub zmniejszenie zarobków. Nie wpadaj w panikę. Przeczekać tą sytuację, w przeciągu kilku miesięcy dostaniesz szansę na zmianę pracy i realizację swoich zawodowych marzeń. Nie zaniedbuj swojego zdrowia. Teraz będzie to trudne, ale spróbuj umówić się do specjalisty.

## RYBY



(21.02-20.03)

Nadchodzą duże zmiany w twoim życiu. Na początku będą się wydawać trudne, ale tylko dlatego że ty je tak postrzegasz. Kiedy zmienisz perspektywę zauważysz że są konieczne i dobre. Zmiana sytuacja zbliży do siebie twoją rodzinę. Na nowo odkryjesz jak jesteś dla siebie ważni i będziesz się cieszyć, że macie siebie nawzajem.

# Pandemia i **ZŁA POGODA** to nie przeszkoda!

## STRZELECTWO I runda OMS

**Pierwsze po spowodowanej epidemią przymusowej przerwie zawody strzeleckie rozegrano 20 czerwca, na strzelnicy miejskiej w Oławie, przy ulicy Rybackiej. Zawodnicy rywalizowali w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych - przy silnym wietrze i ciagle padającym deszczu. Musieli także dostosować się do wielu zaleceń sanitarnych, wymaganych na imprezach sportowych w okresie walki z chorobą „Covid-19”**

Przy 23 aktywnych uczestnikach strzeleckich mistrzostw Oławy utrzymanie antykoronawirusowych obostrzeń nie było łatwe. Ze względu na konieczność kontroli osób wkraczających na strzelnicę, sekretariat zawodów był usytuowany przed bramą wejściową. Nie imponujący rozmiarem parasol ogrodowy był jedyną antydeszczową ochroną prowadzącego zapisy. Mimo tych pogodowych przeszkód, wstępna weryfikacja uczestników przebiegała bardzo sprawnie. Zawody rozpoczęto więc kilka minut po godzinie 10.00, a zakładano, że ze względu na konieczność sprostania sanitarnym wymogom, start nastąpi nie wcześniej niż o godz. 11.00.

Uczestnicy rywalizacji musieli zachowywać między sobą odpowiedni dystans, a w czasie przebywania poza stanowiskiem strzeleckim - nosić osłonę ust i nosa. Po każdej turze strzelania wolontariusze z Oławskiego Klubu Strzeleckiego dezynfekowali karabiny i materace.

Strzelano bowiem z karabinków sportowych w pozycji leżącej, do tarczy oddalonej o 50 metrów. Każdy zawodnik miał prawo wykonać 3 strzały próbne, a następnie 10 ocenianych. Uczestników sklasyfikowano w pięciu kategoriach wiekowych, bez względu na płeć.

W grupie młodzików najcenniej strzelała Karolina Kuczyńska, uzyskując 85 punktów na 100 możliwych. Wyprzedziła o jedno „oczko” Adama Marcinowa, a o dwa Emilię Zychowicz. Na czwartym miejscu sklasyfikowano Konrada Rutkowskiego, który wystrzelał 82 pkt.

Prym w grupie juniorów wiodł Wiktor Łoziński - jego wynik to 84 pkt. Drugie miejsce zajął Damian Choptiany - 81 pkt, a trzecie Daniel Bajor - 63 pkt. Tuż poza podium znalazł się Mikołaj Dzieciółowski - 48 pkt.

W kategorii seniorów-amatorów najlepsze oko miał Wojciech Łoziński. Z wynikiem 76 pkt wyprzedził drugiego w klasyfikacji Bogusława Modrzejewskiego - 53 pkt oraz trzeciego Adama Peterę - 46 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Łukasz Dobrowolski - 23 pkt i Agata Rutkowska - 1 pkt.

W najliczniej obsadzonej kategorii - zawodników zrzeszonych w OKS LOK - pierwsze miejsce zajął Jerzy Świdzki, z rezultatem 89 pkt. Na drugim uplaso-

wał się Marek Polchowski - 86 pkt, a na trzecim Jarosław Tulej - 84 pkt. Na czwartej pozycji sklasyfikowano Kazimierę Jasińską - 71 pkt, a na kolejnych: Bartłomieja Marcinowa - 65 pkt, Natalię Żmijowską - 61 pkt i Eugeniusza Engla - 55 pkt.

W grupie zawodników z licencją Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego triumfował Henryk Szuba. Zdobywając 90 pkt, uzyskał w I rundzie Oławskich Mistrzostw Strzeleckich najlepszy wynik. W nagrodę otrzymał puchar, ufundowany przez starostę oławskiego Zdzisława Brezdenia. Rywalizacja o to trofeum była bardzo zacięta niemal do ostatniego strzału, bo drugi w grupie powszechnej i w klasyfikacji open Jakub Kobylnik był gorszy zaledwie o jedno „oczko” - wystrzelał 89 pkt. Trzecie miejsce wśród „zawodowców” przypadło Witoldowi Niemirowskiemu, który uzyskał 66 pkt, a w imieniu fundatora pucharów i nagród rzeczowych - szefa Zarządu Powiatu, jako jego zastępcę, wraz z prezes OKS LOK Kazimierą Jasińską, dekorował najlepszych zawodników.

\*

*Kolejną rundę OMS 2020 zaplanowano na wrzesień. Jeśli utrzymująca się wciąż pandemia koronawirusa nie będzie w okresie jesiennym zbyt dużą przeszkodą, to łącznie w bieżącym roku powinny być rozegrane cztery mistrzowskie rundy.*

(KAT)

WSPÓŁPRACA:  
MIKOŁAJ DZIECIOŁOWSKI

Fot.: Wiktor Łoziński



Zwycięcy kategorii powszechnej, z prezes OKS LOK Kazimierą Jasińską (na fot. pierwsza z prawej)



Najlepsi zawodnicy w grupie juniorów, z sędzią głównym Henrykiem Szubą (na drugim planie)



Witold Niemirowski (na fot. z lewej) wręcza Henrykowi Szubie puchar starosty, przeznaczony dla zawodnika, który uzyskał najlepszy wynik w I rundzie OMS



Przy ciagle padającym deszczu i porywistym wietrze prowadzenie zapisów do zawodów nie było łatwym zadaniem...



## PIŁKA NOŻNA

## III liga

Po przymusowej trzymiesięcznej przerwie od futbolowej rywalizacji podopieczni Jacka Fojny rozegrali spotkanie sparingowe z ligowym rywalem - „Ślązą” Wrocław

Po tym jak pandemia koronawirusa wstrzymała cały świat sportu, w Polsce powoli wracamy do sportowych zmagani, choć w nieco innej rzeczywistości. Testowy mecz odbył się w sobotnie po południu 20 czerwca, na stadionie gminnym w Gaci, przy obficie padającym deszczu. Już w 4. minucie Tomasz Dyr dośrodkował z rzutu wolnego na pole karne miejscowych, a Piotr Stępień groźnie główkował, lecz minimalnie obok bramki.

Sześć minut później ten sam napastnik gości podał z prawego skrzydła do zamykającego akcję Kornela Traczyka, który z bliskiej odległości umieścił piłkę w siatce, obok bezradnie interweniującego, testowanego golkipera „Foto-Higieny”. W 21. minucie z ostrego kąta mocno uderzył Marcin Przybylski, ale trafił w boczną siatkę bramki, strzeżonej przez Piotra Zabielskiego. Trzydzieści minut później występujący w „Ślązie” Erytrejczyk Semir Ahmed zagrał na 20. metr, do Kornela Traczyka, który ładnym strzałem podwyższył prowadzenie gości.

## LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać - 1KS „Śląza” Wrocław 1:3

## Porażka W PIERWSZYM MECZU po przerwie



Andrzej Korytek (na fot. przy piłce, w niebieskim trykocie) zdobył jedyną bramkę dla „Foto-Higieny” w towarzyskim meczu ze swoimi dawnymi kolegami z wrocławskiej „Ślązy”...

Tuż przed końcem pierwszej połowy szanse na zdobycie kontaktowej bramki mieli Marcin Przybylski i Maciej Matusik, ale w obu przypadkach minimalnie spudłowali.

Po zmianie stron, w 59. minucie, po dośrodkowaniu Jegora Tarnowa z rzutu wolnego, na polu karnym przyjezdnych najwyżej do piłki wyskoczył Andrzej Korytek, zdobywając bramkę kontak-

tową. Kilka minut później Tarnow uderzył z rzutu wolnego, ale tym razem świetną interwencją popisał się Mateusz Adamczyk, wprowadzony w 55. minucie do bramki „Ślązy”, za Zabielskiego.

W 74. minucie ponownie świetną obroną po strzale Michała Gałaszewskiego popisał się drugi golkipier „Ślązy”, a minutę później, po akcji Piotra Kotyli, zawodnik testowany w drużynie wro-

clawskiej zdobył dla niej trzecią bramkę, ustalając wynik sparingu na 3:1 dla „Ślązy”. Tuż przed końcem meczu jeszcze miał szansę na bramkę Michał Gałaszewski, ale i tym razem górą był golkipier zespołu trenera Grzegorza Kowalskiego.

## FOTO-HIGIENA:

TESTOWANY I (46 WOJCIECHOWSKI) - PALECZNY, WDOIĄK, CZAJKOWSKI, BUJAKIEWICZ - PRZYBYLSKI, MATUSIK - GAŁĄSZEWSKI, KORYTEK, TARNOW - TESTOWANY II. NA ZMIANY WCHODZILI: KRZYŚKÓW, ORZECHOWSKI, BAK, BURYLEO, NAHREBECKI, JARCAK, STACHOWSKI, PIÓRECKI ORAZ TESTOWANY III.

## ŚLĄZA:

ZABIELSKI (55 ADAMCZYK) - DYR (60 TESTOWANY I), TOMASZEWSKI (45 GUILHERME), MUSZYŃSKI (60 TESTOWANY II), STEMPIN (60 STAŃCZAK) - AHMED (60 SZEWCZYK), OLEJNICZAK (60 TESTOWANY III) - TRACZYK (60 TESTOWANY IV), BIALIK (60 TESTOWANY V), GIL (46 KOTYLA) - STĘPIEŃ.

\*

W nowym sezonie w barwach „Foto-Higieny” na pewno nie zobaczymy dotychczasowego bramkarza i kapitana - Marcina Gąsiorowskiego, który z powodów osobistych wrócił w rodzinne strony, w okolice Lubomierza. Popularny „Puyol” od nowego sezonu będzie strzegł bramki czwartoligowego „Gryfa” Gryfów Śląski.

DOMINIK CZERENDA  
sport@gazeta.olawa.pl

## PIŁKA NOŻNA

## Puchar Polski

Po wyrównanym boju z aktualnym wicemistrzem grupy wschodniej IV ligi dolnośląskiej, dopiero w końcówce meczu faworyzowani trzeciroligowcy z Gaci przeważali szalę zwycięstwa na swoją stronę. W efekcie awansowali do półfinału rozgrywek pucharowych w strefie wrocławskiej

0:1 - MACIEJ MATUSIK (W 78 MIN.)  
0:2 - MICHAŁ GAŁĄSZEWSKI (+90)

## WIELKA LIPA

27 CZERWCA 2020. STADION GMINNY. Z POWODU OBOSTRZEŃ KORONAWIRUSOWYCH, MECZ ROZGRYWANO BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

## SĘDZIOWALI

PAWEŁ KUCHARCZYK Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ DAMIAN NOWAK I MICHAŁ JANIKOWIAK - ASYSTENCI LINIOWI (WS DZPN WROCŁAW).

## ŻÓŁTE KARTKI

DAMIAN SZACIŁO (W 37 MIN.), KAROL WOJTYŁO (55), TOBIASZ JARCAK (61), WIKTOR NAHREBECKI (75) - WSZYSCY ZA FAULE ORAZ MARCIN PRZYBYLSKI (60) - ZA KRZYKĘ ORZECHOWSKI.

## LKS „SOKÓŁ” WIELKA LIPA

CHWASTYK (48 IWASZKÓW) - CZARNECKI (83 BANKI), OZGA, M. WOJTYŁO, K. WOJTYŁO -

## LKS „Sokół” Wielka Lipa - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 0:2

## Awans nie przyszedł łatwo



Maciej Matusik (na fot. w środku) otworzył wynik spotkania z „Sokołem” Wielka Lipa, ale po chwili musiał opuścić boisko, z powodu kontuzji...

JANAS, SZACIŁO (68 SAWECKO) - WARGIN, KIERAT, KORYTKOWSKI (78 ŁAKOMSKI) - WRÓBEL.

## LKS „FOTO-HIGIENA”

WOJCIECHOWSKI - PIÓRECKI, CZAJKOWSKI, KORYTEK, ORZECHOWSKI - NAHREBECKI, STACHOWSKI (58 TARNOW) - BUJAKIEWICZ (58 BURYLEO), JARCAK, MATUSIK (79 TYLKI) - PRZYBYLSKI (68 GAŁĄSZEWSKI).

Dla obu zespołów był to pierwszy mecz o stawkę

po „covidowej” przerwie. Wcześniej rozegrały tylko po jednym sparingowym pojedynku - „Sokół” przegrał w Legnicy z trzeciroligową rezerwą pierwszoligowej „Miedzi” 2:4, natomiast goście mieli za sobą także sparingową porażkę (1:3) - na swoim stadionie, również z trzeciroligowym rywalem - „Ślązą” Wrocław.

Przez znaczną część pucharowego spotkania widać było, że zawodnikom obu rywalizujących drużyn brakowało dłuższego i stałego kontaktu z murawą, bo nie ząbiały się akcje, a tempo gry też nie było imponujące. Początkowo odważnie ruszyli do przodu podopieczni trenera Marcina Foltyna i już w 8. minucie stworzyli

pierwszą groźną sytuacją na polu karnym przyjezdnych. Po dośrodkowaniu z prawego skrzydła, główkował z pięciu metrów Michał Wróbel, były zawodnik „Foto-Higieny”, ale piłka przeleciała tuż nad bramką, strzeżoną przez Piotra Wojciechowskiego.

Po tej akcji gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska i praktycznie do gwiazdka arbitra na przerwę żadnej z drużyn nie udało się wypracować zdarzenia w obrębie szesnastki rywala. Z oczywistych względów nie dochodziło więc do klarownych sytuacji strzeleckich.

Znacznie ciekawiej było po zmianie stron, ale dopiero po upływie pierwszego kwadransu. Wówczas z pozoru w niegroźnej sytuacji obrońca „Foto-Higieny” zahaczył o nogę szarżującego prawą stroną kolejnego w „Sokole” egzycianina - Igora Wargina, a główny arbiter Paweł Kucharczyk nie zaważał się podyktować rzutu karnego dla gospodarzy. Do piłki ustawionej na „wapnie” podbiegł Artur Kierat i posłał ją... „panu Bogu w okno”!

Im bliżej końca meczu, tym bardziej uwidacznia-

ła się przewaga lepszych technicznie i bardziej wybieganych trzeciroligowców. Przyniosło to oczekiwany efekt w 78. minucie. Po dośrodkowaniu z prawej strony w obręb szesnastki „Sokoła”, efektowną główką popisał Maciej Matusik, pokonując Łukasza Iwaszkowa, który w 48. minucie zastąpił w bramce miejscowych kontuzjowanego Karola Chwastyka. Tym razem przy główkowaniu nabawił się urazu zdobywca gola i mimo intensywnych zabiegów medycznych, też przed czasem musiał powędrować do szatni.

Dziesięć minut później silne uderzenie Michała Gałaszewskiego, zza pola karnego, świetnie obronił Łukasz Iwaszków. W doliczonym czasie gry popularny „Gała” miał więcej szczęścia - bo po składnej zespołowej akcji uderzeniem z bliskiej odległości ustalił wynik spotkania, na 2:0 dla „Foto-Higieny” Gać.

\*

W kolejnym pucharowym meczu „Foto-Higiena” zmierzy się w sobotę 4 lipca, na stadionie w Gaci, ze świeżo upieczonym drugoligowcem - „Śląskiem” II Wrocław. Początek spotkania o godzinie 17.00.

DOMINIK CZERENDA  
sport@gazeta.olawa.pl

# Koronawirusowo-deszczowe zawody petankowe

## BOULE

### Cztery turnieje

Z dużym opóźnieniem rozpoczął się tegoroczny sezon na janikowskim leśnym bulodromie. Pierwsze zawody - o puchar wójta gminy Olawa i puchar burmistrza Olawy - miały się odbyć 28 i 29 marca, ale po ogłoszeniu koronawirusowej epidemii, jak wiele innych imprez sportowych w całym kraju, również te zostały odwołane. Miłośnicy petanki spotkali się w Janikowie po raz pierwszy w tym roku dopiero 20 i 21 czerwca, a następnie 27 i 28 czerwca. Rywalizowali w trzech turniejach deblowych i jednym singlowym

W pierwszych w Polsce zawodach, rozgrywanych w tym roku na otwartej przestrzeni, nie brakowało wielu profesjonalnych graczy, którzy przyjechali w sobotę 20 czerwca do Janikowa, często z bardzo odległych zakątków kraju. Gościem specjalnym był członek kadry narodowej Ukrainy - Andrij Wołoszko. 32 deble rywalizowały siedmiorundowym systemem szwajcarskim, bez fazy „play off”. Drużyny klasyfikowano według podobnych zasad, jak w turnieju singlowym. O kolejności miejsc decydowała przede wszystkim liczba zdobytych dużych punktów (jeden przyznawano za jedno meczowe zwycięstwo), następnie pomocnicza klasyfikacja Buchholz'a i wreszcie bilans punktów.

### HEJ „SOKOŁY”!

Po podsumowaniu zmagani wszystkich par i na wszystkich bulodromach okazało się, że sobotnie zawody zdominowali petankowcy z wrocławskiego klubu „Sokół” - Tomasz Lipczyński i Marek Bąba. Drugie miejsce zajęła para



Oławianin Andrzej Zielonka zwyciężył w jedynym dotąd tegorocznym turnieju singlowym, rozegranym w Polsce w okresie pandemii na wolnym powietrzu...



Trzy najlepsze pary turnieju deblowego, rozegranego 20 czerwca



Najlepsza trójka z turnieju singlowego

Rafał Teufel (Myślenicki KP) i Marcin Rutkowski (UPKS „Bula Kalinka” Łódź). Na trzeciej pozycji uplasowała się także para mieszana, czyli taka, w której każdy z graczy reprezentował inny klub - Georges Burton był z KSP „Broen-Karo” Dzierżoniów, a Krystian Maćkowiak z KP „Leszczynko” Leszno.

W inauguracyjnych bulodromowy sezon rankingowy 2020 zawodach rywalizowało pięć par z Olawy i okolic. Z olawskich deblu najwyższą, na siódmym miejscu, sklasyfikowano duet Andrzej Zielonka i Rafał Jasiński, z KS „Petanque” Olawa. Miejsca pozostałych naszych par: 9. Robert Kozioł i Dariusz Przybylski; 20. Marek Leniak i Magdalena Łozińska; 23. Sebastian Banaszek i Paweł Patrzyński oraz 28. Grzegorz Smoliński i Zdzisława Sokołowska.

- Inauguracyjny turniej rankingowy „Olawa Cup Dublety 2020”, rozegrany na otwartym powietrzu, będzie długo pamiętany - mówi Rafał Jasiński z KS „Petanque” Olawa, współorganizator zawodów. - Po pierwsze - ze względu na pandemiczne obstrzenia sanitarne, a po drugie dlatego, że byliśmy w sobotę bardzo bliscy stworzenia precedensu, w postaci grania siedmiu rund w ciągłym deszczu. Na szczęście nie udało się tego osiągnąć, bo w ostatniej rundzie graczom towarzyszyła pochmurna, ale bezdeszczowa pogoda. Dziękujemy wszystkim pozytywnie zakręconym ludziom, którzy pomimo ponurych prognoz, potwierdzonych w dniu zawodów deszczem połączonym z silnym wiatrem, postanowili przejechać nierzadko setki kilometrów i pograć razem z nami. Gorąco pozdrawiamy zwłaszcza zawodników UKS „Petanque” Subkowy, którym awaria samochodu nie pozwoliła dojechać na czas do Janikowa.

### W SINGLACH PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO

W niedzielę 21 czerwca rozegrano w Janikowie turniej singlowy. Po „hardcorowych” sobotnich zmaganiach



W zawodach inauguracyjnych petankowy sezon na wolnej przestrzeni nie sprzyjał zawodnikom ciągle padający deszcz...

do niedzielnej rywalizacji przystąpili tylko najbardziej zahartowani. Trudy sobotniego konkursu najlepiej znieśli przedstawiciele gospodarzy, bo zwyciężyli w niedzielnym turnieju. Pierwsze miejsce wywalczył Andrzej Zielonka, a drugie zajął Rafał Jasiński. Obaj zawodnicy KS „Petanque” Olawa odnieśli po sześć zwycięstw w turnieju, a o końcowej wygranej Zielonka zdecydowało jego zwycięstwo 13:11 w bezpośrednim starciu z klubowym kolegą. Na najniższym stopniu podium stanął Franciszek Antoni Giżycki z KKP „Złota Bula” Kraków, który lepszym bilansem małych punktów wyprzedził Mariusza Suskę z OKS „Sokół” Wrocław.

Miejsca pozostałych zawodników olawskiego klubu w turnieju singlowym:



Techniki rzutu kulą są bardzo różne, ale efekty często podobne...

9. Paweł Patrzyński, 12. Dariusz Przybylski, 13. Sebastian Banaszek, 16. Robert Kozioł, 18. Grzegorz Smoliński, 20. Zdzisława Sokołowska, 21. Marek Leniak i 23. Katarzyna Wajdlich.

### ZDUBLOWANE DUBLETY

„Wygłodniali” sportowych emocji miłośnicy rzucania kulami 27 i 28 czerwca rywalizowali w Janikowie w dwóch turniejach deblowych. Tym razem zmagali się przy diametralnie innej, bo upalnej i bezdeszczowej pogodzie. W pierwszym dniu zawodów konkurowały 34 dwuosobowe zespoły, z których najlepiej spaisał się mieszany duet Rafał Teufel (Myślenicki KP) i Marcin Chmiel („Dębickie

Bractwo Kulkowe”), wyprzedzając pary Maciej Kiepsch i Grzegorz Kurowski (obaj Myślenicki KP) oraz Błażej Twardowski (KP „Leszczynko” Leszno) i Szymon Teufel (Myślenicki KP).

Oławianie tym razem uplasowali się na dalszych miejscach. Najwyżej - na 15. pozycji - sklasyfikowano parę Robert Kozioł i Dariusz Przybylski. Dwudzieste miejsce zajęli Andrzej Zielonka i Rafał Jasiński, 25. - Sebastian Banaszek i Paweł Patrzyński,



Najlepszy bezsprzecznie zawodnik w tegorocznych janikowskich turniejach deblowych - Rafał Teufel z Myślenickiego Klubu Petanki

29. - Grzegorz Smoliński i Janusz Grygorcewicz oraz 31. - Katarzyna Wajdlich i Magdalena Łozińska.

W niedzielnych zawodach wystartowało 25 dubletów. Po siedmiu rundach na najwyższym stopniu podium stanęli Marcin Chmiel („Dębickie Bractwo Kulkowe”) i Dorota Teufel (Myślenicki KP). Drugie miejsce zajęli Kamila i Grzegorz Ładaczki (obaj OKS „Sokół” Wrocław), a trzecie Alicja Święch (Myślenicki KP) i Katarzyna Błasiak (OKS „Sokół” Wrocław).

Miejsca gospodarzy: 12. Andrzej Zielonka i Rafał Jasiński; 19. Robert Kozioł i Dariusz Przybylski; 22. Grzegorz Smoliński i Zdzisława Sokołowska oraz 23. Marek Leniak i Magdalena Łozińska.

\*

Oławscy petankowcy ostro nadrabiają pandemiczne zaległości. Następne turnieje na bulodromie w Janikowie już w najbliższy weekend 4 i 5 lipca. Początek zawodów w sobotę i w niedzielę - o godzinie 9.00.

TEKST I FOT:  
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI  
kat@gazeta.olawa.pl

## PIŁKA RĘCZNA

DAPR

Drużyna chłopców LKPR „Moto-Jelcz” Olawa, prowadzona przez trenerów Wojciecha Pieńczewskiego i Tomasza Padulę, zwyciężyła w turnieju szkoleniowym, rozgrywanym w ramach Dolnośląskiej Akademii Piłki Ręcznej

Zawody pod auspicjami Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej i przy wsparciu finansowym Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, przeprowadzono w sobotę 27 czerwca, na boiskach kompleksu sportowego Akademii Wychowania Fizycznego, przy Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

Uczestniczyło 7 najlepszych zespołów z województwa dolnośląskiego, z zawodnikami z rocznika 2007 i młodszymi: WKS „Śląsk” i KS „Forza” Wrocław, MSPR „Huras Siódemka” i UKS „EURO-Dziewiątka” Legnica, MKS „Żagiew” Dzierżoniów, SKPR Świdnica oraz LKPR „Moto-Jelcz” Olawa. Podzielono je na dwie grupy eliminacyjne, w których grano systemem „każdy z każdym”.

Młodzi olawianie rywalizowali w trzyzespolowej grupie „B”. W pierwszym meczu tej fazy pokonali SKPR Świdnic-

# Młodzież już gra i z niezłym skutkiem



Młodzi piłkarze ręczni olawskiego „Moto-Jelcza” wygrali prestiżowy turniej szkoleniowy. Do pamiątkowej fotografii pozowali ze swoimi klubowymi trenerami a także z opiekunami kadry DAPR

ca 11:6, a następnie wygrali z legnicką „Dziewiątką” 7:6. Po tych dwóch zwycięstwach „Moto-Jelcz” zajął pierwsze miejsce w grupie „B” i awansował do ścisłego finału, w którym zmierzył się z triumfatorami grupy „A” - „Śląskiem” Wrocław. Po ciekawym meczu, obfitującym w wiele wspaniałych akcji, olawianie pokonali faworyzowanych wrocławian 11: 8 i w efekcie wygrali cały turniej.

W trakcie rywalizacji sztab szkoleniowy Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej analizował występy poszczególnych zawodników i po zakończeniu turnieju wręczono kilkunastu graczom powołania do kadry DAPR, która za rok zostanie przekształcona w kadrę wojewódzką, przygotowującą się do udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Dolnośląską ekipę prowadzić będzie trener

Edyta Suchy - do niedawna szkoląca polską kadrę narodową junierek.

Z LKPR „MJO” nominacje do DAPR otrzymali: Jakub i Daniel Kudelowie, Szymon Tkacz, Leonard Nawrot i Kamil Palak. Gratulujemy!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum LKPR „MJO”



Puchar dla zwycięskiej drużyny odebrał jej kapitan i najlepszy zawodnik turnieju DAPR - Jakub Kudela

## PIŁKA NOŻNA

Region

Coraz mniej niewiadomych przed nowym sezonem piłkarskim w województwie dolnośląskim i w powiecie olawskim

We wtorek 30 czerwca zakończyła prace Komisja Licencyjna Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, która stopniowo od początku minionego miesiąca rozpatrywała wnioski poszczególnych klubów sportowych, zgłaszających swoje zespoły piłkarskie seniorów do rozgrywek w sezonie 2020/21. Do chwili zamykania bieżącego wydania gazety, nie znaleźliśmy jeszcze szczegółów z ostatniego posiedzenia komisji, ale wiele istotnych rozstrzygnięć zapadło już wcześniej. Licencję na grę swoich seniorskich drużyn w dolnośląskiej IV lidze w nowym sezonie bez większych problemów otrzymały dwa kluby z naszego powiatu - MGKS „Moto-Jelcz” Olawa oraz LKS „Sokół” Marcinkowice. Olawianie rozpoczęli przygotowania do nowych rozgrywek niemal z marszu, a więc zaraz po ogłoszeniu zakończenia - z powodu epidemii koronawirusa - sezonu 2019/20, bez rozegrania rundy rewanżowej. Przy trwających obostrzeniach sanitarnych, początkowo trenowali na olawskim stadionie w małych grupach, ale po zniesieniu kolejnych ograniczeń, od

## Odmrażanie dolnośląskiego futbolu



Fatalna deszczowa pogoda spowodowała w minionym tygodniu dwukrotne zalanie jednego z boisk na olawskim stadionie miejskim...

pierwszego tygodnia czerwca ćwiczą już swobodnie wszyscy piłkarze razem, pod okiem trenera Jarosława Fliśnika i Andrzeja Gancarczyka, który pomaga w prowadzeniu drużyny pierwszemu szkoleniowcowi i zarazem prezesowi klubu MGKS „MJO”.

W sobotnie przedpołudnie 20 czerwca piłkarze „Moto-Jelcza” rozegrali w Głuszynie koło Namysłowa swój pierwszy letni mecz sparingowy. Rywalem olawian był miejscowy „Agroplon”, ubiegłoroczny trzecioligowiec, obecnie występujący w opolskiej IV lidze. Na murawie przypominającej bardziej kartoflisko niż boisko, znacznie

lepiej radzili sobie miejscowi i pokonali przyjezdnych 5:2, prowadząc do przerwy 1:0. Bramki dla „Agroplonu” strzelili: Radosław Mikulski, Kacper Pawlus, Maciej Węglarz, Daniel Wrześniowski i gracz testowany. Gole dla „MJO” uzyskali Jakub Kulczycki i Janusz Gancarczyk.

Fatalna pogoda, z jaką mieliśmy do czynienia w Olawie i w całym powiecie w minionym tygodniu, spowodowała m.in. podtopienie głównej płyty i zalanie jednego z bocznych boisk na stadionie OCKF oraz ciągów komunikacyjnych. Skutkiem tego było odwołanie zajęć treningowych na miejskim obiekcie sporto-

wym oraz planowanego na 27 czerwca meczu testowego. Drugi tegoroczny letni sparing „Moto-Jelcz” Olawa rozegra więc dopiero w najbliższą sobotę 4 lipca - o godzinie 13.00 na stadionie w Głuchołazach zmierzy się z miejscowym GKS-sem, na co dzień występującym w IV lidze opolskiej (w zakończonym przedwcześnie sezonie 2019/20 głuchołaski zespół w końcowej tabeli sklasyfikowano na 11. miejscu). W drużynie tej występuje kilku doświadczonych zawodników, mających za sobą karierę w pierwszoligowej „Odrze” Opole, a także znanych z twardej i nieustępliwiej gry kilku piłka-

rzy rodem z Ukrainy. Pokonać takiego rywala na pewno nie będzie łatwo. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że w meczach sparingowych dobry wynik, poparty zwycięstwem, nie zawsze są najważniejsze. Trenerzy wykorzystują takie spotkania do przećwiczenia różnych założeń taktycznych i często również do sprawdzenia nowych zawodników. Trener Fliśnik nie będzie miał raczej tego drugiego zmartwienia, bo w kadrze jego drużyny - poza kilkoma zawodnikami z zespołu juniorów - jak na razie nie widać praktycznie żadnych nowych twarzy. Na szczęście nie będzie też zbyt wielu bytów, aczkolwiek już teraz wiadomo, że zwłaszcza na początku sezonu może zabraknąć kilku dotąd kluczowych graczy. Łukasz Anklewicz np. wybiera się we wrześniu na zagraniczne studia, a Krzysztof Waliś wyjeżdża wkrótce na dłuższe szkolenie, mające na celu poprawę jego zawodowych umiejętności strażackich. W trakcie tego szkolenia będzie skoszarowany, więc nie będzie mógł ani trenować, ani przyjeżdżać na mecze do Olawy...

Pisaliśmy już szczegółowo o decyzjach władz piłkarskich, związanych z zakończeniem poprzedniego „pandemicznego” sezonu. Najważniejsza była rezygnacja ze spadków z poszczególnych klas rozgrywkowych, przy jednoczesnym utrzymaniu awansów.

To powoduje, że w najważniejszej lidze regionalnej będzie teraz łącznie aż 38 drużyn, podzielonych tak jak dotychczas na grupę wschodnią i zachodnią, liczących po 19 zespołów każda. Olawski „Moto-Jelcz” i marcinkowicki „Sokół” przyporządkowane są tak samo jak dotychczas do grupy wschodniej. Ich rywalami w nowym sezonie będą: AKS Strzegom, „Sokół” Wielka Lipa, „Bielawianka” Bielawa, „Unia” Bardo, „Piast” Nowa Ruda, „Piast” Wrocław-Zerniki, „Lechia” Dzierżoniów, GKS Mirków, „Orzeł” Ząbkowice Śląskie, „Polonia” Trzebnica, „Orzeł” Prusice, „Pogoń” Pieszyce, LKS Bystrzyca Górną, „Nysa” Kłodzko, „Orzeł” Lubawka, MKP Wołów i „Mechanik” Brzezina. Nie ma tym razem wśród przeciwników naszych drużyn świdnickiej „Polonii”, która awansowała do III ligi, bez rozegrania planowanego wcześniej baraży z mistrzem grupy zachodniej - „Apisem” Jędrzychowice. Drużyna spod Zgorzelca nie otrzymała bowiem licencji technicznej na grę w III lidze i tym samym pozostała w gronie czwartoligowców.

Rozpoczęcie rozgrywek w lidze regionalnej w sezonie 2020/21, planowane jest na weekend 1 i 2 sierpnia. Olawianie w pierwszej kolejce podejmą u siebie „Piasta” Wrocław-Zerniki, a marcinkowiczanie zmierzą się także u siebie - z „Piastem” Nowa Ruda.

(KAT)

# Mikołajek uczy i integruje

Niestety, wciąż wielu rodziców mających dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego nie wie o tym, że taka placówka istnieje, że mamy własny transport, którym możemy dowozić dzieci z całej okolicy i odwozić po zajęciach do domu, że zwalniamy dzieci z orzeczeniami z opłat czesnego i wpisowego, a także pomagamy załatwić wszelkie świadczenia

Przedszkole Niepubliczne Mikołajek zostało wybudowane w 2011 roku na pięknej 50-arowej działce ze starodrzewem w sercu Miłoszyc na terenie gminy Jelcz-Laskowice. W niedalekim sąsiedztwie znajdują się Szkoła Podstawowa, boisko oraz kościół. To, co wyróżnia nasze miejsce, to możliwość obcowania z naturą. Przedszkole znajduje się w bliskim sąsiedztwie lasu, pól i łąk. W naturalnym środowisku dzieci mogą realizować podstawę programową, rozwijając swoje zainteresowania oraz poszerzać wiedzę o otaczającym świecie. Dzieci mają również możliwość spędzania czasu na świeżym powietrzu korzystając z zabawy na terenie placów zabaw i pięknych ogrodów sensorycznych znajdujących się wokół przedszkola. Budynek został tak zaprojektowany i wyposażony, by spełniać na najwyższym poziomie wszelkie wymogi pracy z dziećmi zdrowymi, a także z różnymi niepełnosprawnościami. Dzięki zainstalowanej windzie krzesełkowej, z edukacji i terapii mogą korzystać wszystkie dzieci bez względu na stopień niepełnosprawności. Mimo że przedszkole znajduje się na wsi, od kilku lat zapełnia się dziećmi z całej okolicy i wciąż rozwija się i pięknieje.

W ostatnich latach napisaliśmy projekt unijny, dzięki któremu zaadaptowano poddasze placówki. Stworzono trzy w pełni wyposażone dodatkowe sale dla grup, a także sale doświadczania świata, sale do integracji sensorycznej,

pokoje psychologa, logopedy i pedagoga, a także piękne ogrody sensoryczne na zewnątrz placówki. Wszystkie zakupione sprzęty i programy w tym Biofeedback Makaton

i Johansen - to najnowszej generacji metody pracy z dziećmi o potrzebie kształcenia specjalnego, pomagające wyróżniać, skompensować, a także zniwelować wszelkie

jest to, że dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego zespołu (od pań sprzątających, konserwatora, kucharek gotujących pyszne i zdrowe posiłki, po opiekunki, nauczycieli,

sami ocenić, czy dziecko rozwija się prawidłowo, lub myślą, że ono ma jeszcze czas, że dorosnie do pewnych rzeczy. Całe szczęście, że obserwujemy coraz większą

odwagę, otwartość i determinację rodziców, którzy dla dobra dziecka szukają jak najszybciej pomocy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych i u specjalistów. My ściśle współpracujemy z poradnią w Jelczu-Laskowicach. Jeśli jest taka potrzeba, właśnie tam prosimy o pomoc i wydanie zaleceń jak pracować z danym dzieckiem. Niestety, wciąż wielu rodziców mających dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego nie wie o tym, że taka placówka istnieje, że mamy własny transport, którym możemy dowozić dzieci z całej okolicy i odwozić po zajęciach do domu, że zwalniamy dzieci z orzeczeniami z opłat czesnego i wpisowego, a także pomagamy załatwić wszelkie świadczenia. Podejmujemy się pracy z dziećmi ze spektrum autyzmu, z Zespołem Aspergera, Zespołem Dawna, z afazjami, niedosłuchem i niedowidzeniem, niezależnie od stopnia niepełnosprawności intelektualnej. W takich przypadkach czas jest kluczowy i zachęcamy rodziców do szybkiego kontaktu.

Dziękujemy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Komisariatowi Policji w Jelczu Laskowicach za pomoc, wsparcie i świetną współpracę. Zdarza się, że trafia do nas dziecko z orzeczeniem, które zostało poinformowane właśnie przez te służby o tym, że Mikołajek istnieje i jest w stanie pomóc. Zachęcamy również do odwiedzenia naszej strony

[www.przedszkolemikolajek.pl](http://www.przedszkolemikolajek.pl)

Tam można sporo zobaczyć i wyczytać o tym, jak działamy. Najlepiej jednak przyjechać do nas na wieś, poczuć klimat i potencjał tego miejsca - zapraszamy serdecznie.

Przedszkole Niepubliczne  
„MIKOŁAJEK”  
ul. Sadowa 2, Miłoszyce  
tel. 505045718

(tekst sponsorowany)



braki i rozwinąć zdolności. Dzieci wymagające większego wsparcia, np. z porażeniem czterokończynowym niewerbalne, uczone są komunikacji alternatywnej, dzięki temu, mimo że nie mówią, uczą się jak za pomocą obrazków wyrazić swoje potrzeby i mogą być włączane do zajęć w grupach. To bardzo ważne, aby dziecko jak najszybciej zostało poddane różnorodnym terapiom, aby mogło w miarę spokojnie wystartować w szkole i dalej się kształcić oraz rozwijać. W grupach funkcjonują plany aktywności, kąciki wyciszeń, zegary daltońskie, które zapewniają optymalny rozwój wszystkich dzieci, także obok krajowców, zarówno zdrowych, jak i z orzeczeniami. Obecnie uczęszcza do naszej placówki 150 dzieci, w tym 25 dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Sukcesem tego miejsca

cielki, terapeutki, sekretariat i dyrekcję) pracujących od świtu do popołudnia, ktoś wchodzący do obiektu nie zauważa w ogóle ani nie odczuwa, że w każdej sali znajduje się zespół tak różnorodnych i ciekawych dzieci. Uczymy wyrażania wszystkich emocji, pomagamy wyrażać je w sposób akceptowalny. Dzięki tolerancji i akceptacji pokonujemy trudności i dążymy do tego, by w salach panowały spokój i pogodna rodzinna atmosfera oraz wyętna praca twórcza i zabawa. Trudno tak naprawdę osobie z zewnątrz domyśleć się, które dziecko wymaga dodatkowego wsparcia - i o to nam właśnie chodzi. To wspaniała możliwość uzupełniania się oraz wspólnej nauki dzieci zdrowych i dzieci z niepełnosprawnościami, która daje obustronne korzyści. Budujemy świadomość rodziców, którzy nie są w stanie

